

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

5. posiedzenia 3. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 12. listopada 1872.

Treść Dalszy ciąg spisu petycyj nadesłanych do Sejmu. — Urlopy dla posłów Fiericha i ks. Fortuny. — Złożenia mandatów do Rady Państwa przez posłów Czerkawskiego i Konopkę. — Złożenie mandatu zastępcy członka Wydziału krajowego przez p. Wesołowskiego. — Wnioski posła Pietruskiego w przedmiocie ustawy urządzającej szkoły ludowe i określającej stosunki ekonomiczne i służbowe nauczycieli, ustawy o podatku na utrzymanie szkół ludowych, oraz ustawy o jednorazowym datku na wsparcie szkół ludowych. — Wniosek posła Kerepina w przedmiocie przyznania drogom baligrodzko-liskiej i lubowisko-ustrzyckiej charakteru dróg krajowych. — Odpowiedź Wydziału krajowego na interpelację p. Hoszarda w sprawie fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna. — Ukonstytuowanie komisji do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego i adresowej. — Sprawozdanie komisji budżetowej o zapomodze dla popogorzalców Jaryczowa. — Przemowa i wniosek p. Krzczunowicza, ażeby na odbudowanie Jaryczowa udzielić pożyczkę z funduszów pozostałych z pożyczki głodowej. — Przemowa posłów Grossa, Henryka hr. Wodzickiego i Zybliekiewicza. — Odesłania wniosku p. Krzczunowicza do komisji. — Przemowy pp. ks. Krasickiego, Skwarczyńskiego, Skrzyńskiego, Kowalskiego, Smarzewskiego i Zybliekiewicza. — Przyjęcie wniosku komisji budżetowej, po cofnięciu drugiego punktu. — Pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o wykupnie prawa propinacyi, — Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy o postępowaniu, jeśli poseł ulegnie kondemnacie sądowej lub zostanie pod śledztwem sądowym. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zmianie ustawy drogowej. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zniesienia wolnego okręgu Brodzkiego. — Pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o zniesieniu cen soli i bezpłatnem używaniu źródeł solnych. — Pierwsze czytanie wniosku posła Małeckiego o uregulowaniu w kraju sprawy oświaty ludowej. — Przemowa posła Małeckiego. — Pierwsze czytanie wniosku ks. Króla o ponoszeniu kosztów szpitalnych przez kraj. — Przemowa p. ks. Króla. — Pierwsze czytanie wniosku posła Skwarczyńskiego, zawierającego dodatek do sejmowej ordynacyi wyborczej i znoszącego postanowienia ustawy z 20. Września 1866. l. 26. — Sprawozdanie Wydziału krajowego nad petycją Stanisławowskiej Reprezentacyi powiatowej o udzielenie jednorazowej zapomogi w kwocie 2.000 złr. Stanisławowskiej powiatowej szkole rolniczej. — Pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału względem zwinięcia zakładu podrzutek w Lwowie i Krakowie. — Pierwsze czytanie wniosku posła Szujskiego o pozostawieniu stypendyów kandydatom stanu nauczycielskiego jeszcze przez rok po ukończeniu studyów pod warunkiem złożenia egzaminu nauczycielskiego. — Upoważnienie na pobór wyższych dodatków na potrzeby gminne dla gmin: Błonie, Burzyn, Biała, Bistoszowa, Dąbrówka Szczepanowska, Dąbrówka infułacka, Gumniska, Garbek, Golonka, Hyszów, Janowice, Krzyż, Karwodrza, Kielanowice, Łowczów, Łękawica, Lichwin, Poręba radna, Piotrkowica, Pleśna, Pogórska wola, Podlesie dębowe, Rzuchowa, Rzędzin, Radna, Siedliska, Szczepanowice, Swiebodnin, Tarnowice, Trzemesna, Wróblowice, Zdźary, Zawada, Żukowice stare, Zabłędza, Zbytowska góra, Koszyce małe, Koszyce wielkie. — Porządek dzienny następnego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11 minut 15.

Posłów obecnych 116.

Przewodniczący Marszałek: Jaśnie O. książę Leon Sapieha.

Sekretarze: Pp. Jasiński, Wereszczyński, Bartoszewski, Zakliński.

Ze strony c. k. Rządu: JW. Oswald Bartmański wice-prezydent c. k. Namiestnictwa i c. k. radca dworu,

Marszałek: Ponieważ jest dostateczna liczba panów posłów obecnych, przeto otwieram posiedzenie. Pan sekretarz odczyta protokół:

Sekretarz p. Bartoszewski (czyta protokół):

Ks. Marszałek: Czy ma kto co do nadmienienia co do protokołu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, protokół przyjęty. — Jest teraz spis petycyj.

Sekretarz p. Bartoszewski (czyta):

Spis petycyj po dzień 11. listopada 1872. do Sejmu krajowego wniesionych.

79. Zwierzchność gminna w Pilźnie - przez posła Garbaczynskiego w sprawie zakładania szkół ludowych i uregulowania dotacji dla nauczycieli.

80. Rada szkolna miejscowa w Kętach przez posła Rutowskiego o przeniesienie szkół trywialnych i normalnych na fundusz krajowy i pod zarząd krajowy.

81. Rada powiatowa w Kossowie przez posła Kaszewkę o reformę ustawy gminnej.

82. Wydział powiatowy w Lisku przez posła Skwarczyńskiego w sprawie zaprowadzenia gmin zbiorowych.

83. Struszkiewicz January przez posła hr. Wodzickiego w sprawie usunięcia włożonego na kolatorów obowiązku ponoszenia $\frac{1}{6}$ części kosztów na budowę i naprawę budynków kościelnych i parafialnych.

84. Wydział pow. w Kossowie przez posła Kaszewkę w sprawie zakładania szkół ludowych i uregulowania płac nauczycieli.

85. Tenże Wydział przez posła Kaszewkę w sprawie przeniesienia kosztów szpitalnych za leczenie ubogich chorych na fundusz krajowy.

86. Wydział powiatowy w Tarnobrzegu przez posła hr. Tarnowskiego Stanisława o wyznaczenie funduszu na wykończenie drogi z Tarnobrzegu do Nadbrzezia.

87. Wydział powiatowy w Kossowie przez posła Kaszewkę o uznanie urzędników Rad powiat. jako krajowych.

88. Pawulski Jan emerytowany Archiwista Wydziału krajowego przez posła Majera o polepszenie pensji emerytalnej na 1.500 złr. rocznie.

89. Prezydent miasta Krakowa Dr. Dietl przez posła Majera o stałą subwencję roczną w kwocie 2.500 złr. z funduszu krajowego na utrzymanie szkoły 8. klasowej żeńskiej w Krakowie.

90. Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie przez posła Kamińskiego o subwencję 2,700 złr. dla średnich szkół żeńskich w Tarnowie, Stanisławowie, Rzeszowie Jarosławiu i Złoczowie.

91. Zwierzchność gminna w Jaworowie przez posła Szeptyckiego o zmianę ordynacji wyborczej.

92. Klasztor Bazylianek w Jaworowie przez posła Szeptyckiego o udzielenie subwencji.

93. Komitety pomocy dla pogorzalców miasta Jaryczowa przez posła Ziemiałkowskiego o udzielenie tymże większego wsparcia z funduszków krajowych.

94. Wydział powiatowy w Kamionce Strumiołowej przez posła Apolinarego Jaworskiego o uchwalenie budowy gościńca ze Lwowa przez Kamionkę do Stojanowa.

(Przy petycji krakowskiej nr. 89. o stałą subwencję dla gimnazjum żeńskiego.

Posel Dr. Majer: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Posel Dr. Majer ma głos.

Posel Dr. Majer: Co do tej petycji zwracam uwagę, że była już jedna tego rodzaju petycja, mianowicie o szkołę żeńską w Wadowicach. Petycja ta odesłana była do komisji budżetowej. Otóż zdaje mi się, że petycje jednej treści powinny być jednakowo traktowane. Z tego powodu wnosiłbym, aby podobnie jak poprzednia tak i ta odesłana była do komisji budżetowej. Będzie to dla komisji budżetowej tem potrzebniejsze, że mając wszystkie petycje jednej treści przed oczyma, będzie mogła lepiej orzec pod względem subwencji. Wno-

szę zatem aby ta petycja podobnie jak petycja o szkołę żeńską w Wadowicach odesłaną została do komisji budżetowej.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby petycję tę odesłać do komisji budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść, (Większość.) Przyjęty.

(Po petycji Nr. 90. Towarzystwa pedagogicznego lwowskiego o subwencję dla gimnazjów żeńskich).

P. Kamiński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Kamiński ma głos.

P. Kamiński: Ja wnoszę z tych samych powodów, co poprzedni mówca, aby tę petycję odesłać do komisji budżetowej. O ważności i użyteczności tej instytucji orzeczono już dawno. Właśnie, czy siły budżetowe odpowiadają, czy nie, sama komisja finansowa oceni to najlepiej.

Marszałek: Jest wniosek posła Kamińskiego, aby petycję co do szkół żeńskich odesłać do komisji budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

Marszałek: Od posła Fiericha mam pismo, w którym powiada, że z powodu choroby nie może na teraz przyjechać na sejm. Ponieważ jest chory, więc uwolnienie rozumie się samo przez się.

(Głosy na sali): P. Fierich jest tu.

Ks. Marszałek: Ks. Fortuna prosi o 8 dniowy urlop. Ponieważ to jest w zakresie mej władzy, więc udzieliłem mu urlopu. Otrzymałem także pisma od posła Czerkawskiego i od p. Konopki, którzy składają mandaty do Rady Państwa. Poseł Wesołowski składa mandat jako zastępca członka Wydziału krajowego. Są dalej trzy wnioski posła Pietruskiego.

Sekretarz (czyta wnioski posła Pietruskiego.)

Wysoki Sejmie!

Załączone trzy projekta do ustaw, z których dwie pierwsze mają na celu ostateczne uregulowanie szkół ludowych w kraju, ostatnia zaś ma dostarczyć środków do natychmiastowego poprawienia stosunków szkół ludowych, przedkładamy wysokiej Izbie jako wniosek do konstytucyjnego traktowania

i prosimy o odesłanie ich do komisji edukacyjnej, a następnie do komisji finansowej.

Pietruski, Hoszard, Halka, Podlewski, Kamiński, Majer, Wolański, Splawiński, Firlej, J. Szujski, Józef Baum, Tetmajer, Weissman, Kallir, Wesołowski, Gniewosz.

(Projekta te są następujące:

- a) Projekt ustawy urządzającej szkoły ludowe i określającej stosunki nauczycieli pod względem ekonomicznym i służbowym.
- b) Projekt ustawy o podatku na utrzymanie szkół ludowych.
- c) Projekt ustawy o jednorazowym datku na wsparcie szkół ludowych.)

Ks. Marszałek: Wnioski te są dostatecznie poparte. Jest wniosek, aby je odesłać do komisji edukacyjnej; czy mają być wprost odesłane, czy wprzód wydrukowane?

Poseł Pietruski: Idzie o to, aby odesłać do komisji edukacyjnej, gdzie są podobne podania.

Ks. Marszałek: Kto jest za tem, aby wprost odesłać do komisji edukacyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

Sekretarz poseł x. Zakliński (czyta po rusku):

W n e s e n i e.

Powitowi dorohy 1. która prowadzi z Uhorszczyzny przez Balihorod do Liska, hde słuczajet sia so dorohoju eraryalnoju 2. która prowadzi z Uhorszczyzny przez Liutowyska do Ustryk, hde takoz łuczyt sia do dorohoju eraryalnoju, obi ti dorohy nazwani powitowymy, uderzujut sia syłamy i izderzkamy powita, chotiaj służat interesam kraju ibo sut pryznani do podderżania handlu i promysła meży Uhorszczynoju u Hałyczynoju i sostawłajut w tych storonach jedynu komunikaciu oboch prowincyj. Po tej przyczyni stawłaju wniesienie: Wysokij Sojm izwołył uchwałyty:

Doroha powitowa Balohrodskaja, Liskajaja i Liutowysko-Ustrickajaja majut buty dorohamy krajewymy, i z fondiw krajewych uderżani.

Lwiv dnia 12. lystopada 1872.

Iwan Kerepyn, Danyło Iwanyszow, Krenyckij, P. Kocyłowskij, A. Zaklińskij, Antonyj Petruszewycz, Szaszkewycz, J. Kulczyckij, Lisiewycz,

J. Pełech, J. Fecak, Kowalskyj, Halka, Kozanowycz, Jaworskyj, Całkowskyj, J. Biłous.

Ks. Marszałek: Poseł Gross ma głos.

P. Gross: Wnoszę, aby ten wniosek bezpośrednio był odesłany do komisji drogowej bez drukowania.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby ten wniosek bezpośrednio odesłać do komisji drogowej bez drukowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

Poseł Pietruski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: W odpowiedzi na interpelację?

P. Pietruski: Tak jest.

Ks. Marszałek: P. Pietruski ma głos w odpowiedzi na interpelację do Wydziału krajowego.

P. Pietruski: Na posiedzeniu wysokiej Izby z 6. listopada b. r. wystósowaną została interpelacja do Wydziału krajowego następującej treści (czyta):

Interpelacja do Wydziału krajowego:

Kazimierz Prus Petryczyn, zmarły w dniu 27. sierpnia 1869 r. testamentem z 9. lutego i 1. czerwca 1862 r. zapisał prawie cały swój majątek na fundację stypendyjną dla kształcącej się młodzieży polskiej.

Wydział krajowy został o tym wypadku zawiadomiony rezolucją Sądu krakowskiego z dnia 8. czerwca 1869 r. do l. 9313. przy udzieleniu testamentu. Wydział krajowy korespondował w tej sprawie z egzekutorem testamentu w r. 1870 do l. 6.770. i 12.191., a w roku 1871 do l. 17.107.

Po zwalczeniu różnych przeszkód, dobra Kęparów, Lubomierz i część Kobyłka ostatecznie sprzedane zostały przez publiczną licytację za sumę przeszło 65.000 zł. na którą nabywcy zapłacili już dwie trzecie części, podczas gdy jedna trzecia część na sprzedanych dobrach intabulowaną jest, z obowiązkiem opłacania 6 procentów, tak iż w ten sposób cenę kupna uważać można za zrealizowaną. Oprócz tego pozostało w obligacjach indemnizacyjnych 16.000 zlr., zaś ze sprzedaży ruchomości i z dochodów aż do oddania dóbr wpłynęło około 5.000 zł. Tym sposobem po spłaceniu legatów powinno pozostać na rzecz fundacji stypendyjnej

około 70.000 zł. Pertraktacja ukończoną jest przez dekret dziedzictwa z 30. marca 1871 r. do l. 5.052. Wiadomo nam najdokładniej, iż całe przeprowadzenie sprawy od początku aż do ustalenia fundacji a następnie całe zawiadownictwo fundacją polecone zostało najwyraźniej Wydziałowi krajowemu. Zatem z chwilą wydania dziedzictwa a po zrealizowaniu całego majątku powinien był Wydział krajowy już całą fundację odebrać do rąk własnych. Tymczasem do dziś dnia żadnych niema śladów czynności w tym kierunku Wydziału krajowego, tak dalece, że nawet w sprawozdaniu, które Wydział krajowy Wys. Izbie w bieżącej sesji przedłożył, żadnej niema wzmianki o tej tak znacznej i niepośledniej fundacji, podczas gdy daleko późniejsze, mniejsze, niepewniejsze i niezrealizowane milczeniem nie pominięto.

Zapytujemy zatem Wydział krajowy:

1. Z jakich powodów nie odebrał dotychczas fundacji stypendyjnej Kazimierza Petryczyna w własny zarząd.

2. Dlaczego o tej fundacji w sprawozdaniu tegorocznym nie uczynił żadnej wzmianki.

Lwów dnia 6. listopada 1872.

Na tę interpelację mam zaszczyt imieniem Wydziału krajowego odpowiedzieć następująco:

Interpelacja ta składa się z dwóch części. Pierwsza część jest to zapytanie, z jakich powodów nie odebrał dotychczas Wydział krajowy fundacji ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna w swój zarząd? tyczy się ona więc treści. Drugie pytanie jest, dlaczego o tej fundacji w sprawozdaniu tegorocznym nie uczyniono wzmianki.

Jest to rzecz należąca więcej do formalnego traktowania sprawozdania o czynnościach Wydziału krajowego. Będę się więc trzymał tego porządku a zatem zacznę od odpowiedzi na pierwszy punkt.

Mógłbym na to pytanie odpowiedzieć całkiem krótko i wyczerpująco, ograniczając się tylko na ostatnich krokach Wydziału kr. w tej sprawie przedsięwziętych i spodziewam się, że i taka odpowiedź zadowolniłaby szanownych interpelantów; ale ponieważ w argumentach zawartych w interpelacji leży poniekąd wskazówka, iż nie całkiem tak się działo, jak się było powinno dziać, jest moim obowiązkiem imieniem Wydziału kraj. sięgnąć aż do pierwszych czasów tej fundacji i wyłożyć Wysokiej Izbie cały przebieg tej sprawy, z którego Wysoka

Izba powzięła przekonanie, iż ze strony Wydziału kraj. zrobiono to wszystko, co było możliwem. Ś. p. Kazimierz Petryczyn testamentem swoim już w interpelacji wspomnianym zapisał cały swój majątek na fundacyę stypendyjne imienia Petryczyna. W swoim testamencie postanowił następujące kardynalne punkta.

W trzecim punkcie powiada: Bezwłocznie po mojej śmierci cały majątek po mnie pozostający, mianowicie dobra nieruchomości, jakie po mojej śmierci pozostaną z wszelkimi pozostałościami i inwentarzami, tudzież wszelkie ruchomości moją własnością będące, w ogólności wszystko cokolwiek do spuścizny mojej należyć będzie, ma być najdokładniej spisane, opisane, oszacowane i w drodze licytacji publicznej sprzedane.

Zwracam więc uwagę Wysokiej Izby na rozporządzenie testatora, aby bezwłocznie po jego śmierci to wszystko się stało. W ustępie dalszym polecił testator exekutorom, aby po śmierci jego czuwali nad tem, aby pozostały po nim majątek, żadnego nie cierpiał uszczerbku i w całości na przeznaczony cel fundacyi użyty został. W następnych ustępach rozporządza spadkodawca, aby gotowizna uzyskana ze sprzedaży majątku ruchomego i nieruchomości złożoną była w galicyjskiej kasie oszczędności we Lwowie, lub też w innej krajowej instytucji bankowej tak długo, dopóki nie uzyskano by przynoszącego 5.000 złr. dochodu. W ustępie XV. testamentu oddał fundator nadzór nad tą fundacyą i zupełny jej zarząd na ręce Sejmu krajowego i postanowił w XVI. ustępie, iż Sejm lub Wydział krajowy nadzorować będzie czynności exekutorów i ostatecznie czuwać nad tem, ażeby czynności exekutorów i sądu pertraktacyjnego fundacyi uszczerbku nie przynosiły. Nakoniec powiada: Sejm lub Wydział krajowy skoro kapitał pierwotny dojdzie do wysokości złr. 5.000 rocznego przychodu niosącego obejmie w ten sposób używany kapitał w swój wyłączny zarząd.

Gdyśmy otrzymali ten testament zakomunikowany nam przez Sąd pertraktacyjny krakowski, wystosowaliśmy pismo do tego sądu, w którym zapytaliśmy się w jakim stadium stoi ta pertraktacya, czy sąd rozporządził sporządzenie inwentarza, na jakiej podstawie pertraktacya spadku wprowadzoną została, co zarządzone, aby masę spadkową zabezpieczyć, którzy z zamianowanych exekutorów testamentu przyjęli ten urząd i gdzie zamieszkują? Czy exekutorowie testamentu zajęli się oszacowa-

niem i sprzedażą spuścizny, gdzie uzyskane lub pozostałe pieniądze przechowane są, leżało nam na sercu, aby wola fundatora była wypełnioną, aby cały majątek był spieniężony, aby jak najprędzej fundacya ta mogła przyjsć do dochodu 5.000 złr. W czerwcu 1869 otrzymaliśmy uwiadomienie od Sądu, że mianowani zostali exekutorami testamentu ks. Jan Zaręba, pp. Wacław Meissner i Leonard Serafiński, a gdy nam c. k. Sąd krajowy krakowski oświadczył w piśmie z dnia 8. czerwca 1869 l. 8309, iż sprzedaż spuścizny przed potwierdzeniem fundacyi ze strony rządu i przyjęciem spadku przez fundacyę nastąpić nie może, zażądaliśmy od exekutorów testamentu wyjaśnień co do stanu masy, wezwaliśmy c. k. prokuratorę finansową, ażeby wobec tego, iż testator usunął władze administracyjne od wszelkiej czynności, ograniczyła swe czynności do najpotrzebniejszych tylko kroków, a gdyśmy otrzymali sprawozdanie exekutorów testamentu, iż cały majątek został już dokładnie oszacowany, lecz że sąd na podanie exekutorów test. o sprzedaż spuścizny żadnej nawet nie dał odpowiedzi i gdyśmy się przekonali z tego sprawozdania, iż dalsze przewleczenie administracyi musi przynieść fundacyi szkodę, bo koszta administracyi tak pochłaniały dochody, iż nawet brakło środków na zapłacenie podatków i raty towarzystwa kredytowego, udaliśmy się do Prezydium c. k. Namiestnictwa z prośbą, aby zechciało uwiadomić Sąd krakowski, iż wedle testamentu prawo nadzoru i zarząd fundacyi należą do Wydziału kr., zaś c. k. Prezydium Sądu kr. w Krakowie, ażeby wpłynęło na Sąd, iżby sprzedaż spuścizny niezwłocznie rozporządzoną została i zwracaliśmy uwagę na odpowiedzialność, na jaką naraża się Sąd przez taką zwłokę.

C. k. Sąd krakowski odmówił naszej prośbie i oświadczył, iż nie przystąpi do sprzedaży, póki c. k. fiskus nie poda oświadczenia swojego imieniem fundacyi do spadku.

Udaliśmy się więc ponownie o pomoc do Prezydium c. k. Namiestnictwa z wezwaniem, aby poleciło c. k. fiskusowi bezwłoczne podanie oświadczenia do spadku lub uwolniło c. k. fiskusa od wszelkich czynności i nam je poruczyło, do c. k. Sądu w Krakowie zaś wystosowaliśmy pismo, w którym wykazaliśmy, że powyższe jego orzeczenie sprzeciwia się:

- a) Istniejącym ustawom;
- b) Woli fundatora;

- c) Praktyce przez c. k. Sądy używanej;
- d) Zawiera w sobie niemożliwość przeprowadzenia.

Nie będę się wdawał w argumenta prawnicze, jakieśmy przytoczyli na poparcie pierwszych trzech punktów naszego zdania, wspomnę tylko dla czego uważamy, iż orzeczenie sądowe zawiera niemożliwość przeprowadzenia.

Owóż, aby Rząd mógł przyjąć fundację, to jest, aby mógł zatwierdzić akt fundacyjny, musi ten akt fundacyjny być wystawiony. Aby zaś akt fundacyjny mógł być spisany musi majątek fundacyjny być zrealizowany i wstawiony w akt fundacyjny.

Wszystkie te nasze kroki nie zostały pomyslnym uwieńczone skutkiem. Exekutorowie testamentu zniechęceni bezowocną pracą, zapytali nas, czyby nie należało złożyć urząd exekutorów. Odpowiedzieliśmy na to, że taki krok nie odpowiedziałby celowi, owszem prowadziłyby do ustanowienia sądowego administratora, a jakimby on był trudno dziś przewidzieć. Zajął wszelako Wydział kr. drogę rekursu.

Wreszcie 24. lutego 1870, zatem po roku dopiero od śmierci fundatora dostaliśmy pierwsze pismo od Namiestnictwa, w którym nas uwiadamia iż poleca c. k. fiskusowi podanie oświadczenia się do spadku.

Zaś żądania nasze, aby nam odstąpiło czynności w tej sprawie przedsięwziąć się mające, albo aby polecił sprzedaż spuścizny pominęło c. k. Namiestnictwo milczeniem. Dopiero w kwietniu 1870 r., a zatem po 5 kwartałach dostaliśmy uwiadomienie od Rządu, że pozwala na sprzedaż spuścizny. W krótko potem otrzymawszy uwiadomienie sądowe, iż c. k. fiskus wniósł oświadczenie do spadku i że Sąd je przyjął. W tem uwiadomieniu znaleźliśmy wreszcie rozwiązanie zagadki, dla czego nasze i exekutorów testamentu kroki tak długo nie odniosły pożądanego skutku. Oto w piśmie tem sądowem czytamy: Gdy następnie c. k. Namiestnictwo w dalszej odezwie z dnia 26. marca 1870 L. 12865 powtórnie uprasza, aby się powstrzymać z wszelkimi zarządzeniami co do pomienionej sprzedaży, dopokąd Prokuratora takowej nie zażąda, a to wskutek upoważnienia osobnym reskryptem jej udzielonego.

Więc gdy my z jednej strony w myśl fundatora i z naszego obowiązku nastawialiśmy na sprze-

daż, Namiestnictwo wręcz przeciwnie dawało polecenia.

Lecz chociaż c. k. Namiestnictwo dało zezwolenie na sprzedaż spuścizny, znowu trwało blisko 3 kwartały nim Sąd rozpiisał licytację dóbr.

Nakoniec otrzymaliśmy uwiadomienie, że sąd po dwóch blisko latach, bo 6 grudnia 1870 rozpiisał wreszcie licytację majątku nieruchomego i istotnie te trzy wsie zostały sprzedane w lutym 1871 t. j. po dwóch latach od śmierci fundatora za cenę o 14.889 złr. 98. ct. wyższą od ceny szacunkowej. Dwa lata więc potrzebowano, aby to skutecznie, co testator bezwzględnie skutecznie mieć chciał. W kwietniu, nastąpiło wreszcie przyznanie spadku, a gdyśmy je otrzymali, mianowaliśmy natychmiast pełnomocnikiem wiceprezydenta miasta Krakowa Dr. Szlachtowskiego i żądaliśmy od niego, aby nam dokładniej opisał cały stan majątku i potrzebne wniesienia do sądu o wydanie spadku poczynił. Tak stały rzeczy. Kiedy w kierownictwie rządu kr. zmiana nastąpiła rzecz wzięła natychmiast inny obrót. Otrzymaliśmy pismo od c. k. Namiestnictwa w Grudniu 1871 r., w którym nam c. k. Namiestnictwo wyłącza w przybliżeniu stan majątku i następnie tak się wyraża :

Jaki w tej chwili jest rzeczywisty stan majątku fundacyjnego, tego Namiestnictwo na razie wyjaśnić nie może. Skoro Wydział krajowy oznajmi swą gotowość do objęcia w swe ręce zarządu fundacji, a tem samem przeprowadzenia i stanowczego załatwienia spraw dotyczących się tej fundacji, c. k. Namiestnictwo zarządzi oddanie funduszków i aktów i wejdzie w bliższe rokowania celem ułożenia aktu fundacyjnego.

Bezwzględnie oświadczyliśmy, iż zarząd ten przyjmujemy, uwiadomiwszy o tem c. k. sąd krakowski i dr. Szlachtowskiego z tem do ostatniego poleceniem, aby akta od fiskusa odebrał i potrzebne poczynił kroki.

Otóż akt ten zapowiedział nam lepszą przyszłość. My przyjęliśmy ten akt i w tej chwili otrzymaliśmy odpowiedź. Zawiadomiliśmy naszego pełnomocnika dr. Szlachtowskiego i sąd krakowski. Gdy następnie dr. Szlachtowski dał dokładne sprawozdanie jak cała sprawa stoi, udaliśmy się do Namiestnictwa z prośbą, aby zechciało uwiadomić sąd, iż wydaniu pieniędzy do rąk wydawców nie stoi na przeszkodzie. Sporządziliśmy zaraz projekt aktu fundacyjnego i przesłaliśmy go c. k. Na-

miestnictwu do zbadania i udzielania nam swej decyzji.

Gdy mimo to wydanie pieniędzy przeciągało się prosiliśmy c. k. Namiestnictwo w czerwcu b. r. a następnie w ostatnich czasach o przyspieszenie tej sprawy.

Z tego co dotychczas przytoczyć miałem zaszczyt, zechce Wysoka Izba przekonać się, że ze strony Wydziału krajowego stało się wszystko, co tylko było możliwem, aby fundację zabezpieczyć i do skutku ją przyprowadzić. Fundacja jest obecnie w takim stanie, w jakim sobie testator życzył; cały majątek ruchomy i nieruchomy został sprzedany i znajduje się w depozycie ulokowany w galic. kasie oszczędności.

Zdaje mi się, że tym sposobem odpowiedziałem na pierwszą część interpelacji, t. j. dlaczego Wydział krajowy dotychczas nie odebrał w zarząd tej fundacji. Jestem także pewny, że jeżeli namiestnictwo dotychczas nam nie oddało zarządu, to przyczyna tego nie leży w niechęci, ale w tem, że pozostają zapewne niektóre pretensye do masy do ostatecznego załatwienia, i że namiestnictwo dopiero po załatwieniu wszystkich spraw, zatem po oczyszczeniu całej masy przesłał nam pieniądze wraz z aktem fundacyjnym. Zresztą muszę nadmienić, że jeżeliśmy się upominali o wydanie funduszów tej fundacji, tośmy się upominali dlatego, ponieważ namiestnictwo nam to przyrzekło. Z treści testamentu nie mamy prawa tego żądać, bo w testamencie stoi, że wtenczas dopiero Wydział krajowy ma odebrać w zarząd fundację, gdy roczne procenta jej urosną do sumy 5.000 złr. a gdy roczny dochód tej fundacji nie sięga jeszcze 4.000 złr. Wydział krajowy, ściśle biorąc, nie może żądać oddania jemu kapitałów. To jest odpowiedź na pierwszą część interpelacji.

Przystępuję obecnie do drugiej części interpelacji, t. j. dlaczego Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu nie uczynił o tej fundacji wzmianki.

Rzecz ma się następnie:

Kiedy Wydział krajowy w roku 1861 objął swoje urządowanie, objął małą liczbę fundacji w zarząd od byłego Wydziału stanowego i wtenczas mógł w swoim sprawozdaniu o każdej fundacji, o każdym kroku administracyjnym robić sprawozdanie do sejmu. Jednakże gdyśmy odebrali od rządu 41 fundacji, gdy następnie przybyło dużo innych fundacji, tak że obecnie ich jest 64, nie wliczając tych, które w tym roku przybyły, przy-

szliśmy do przekonania, że nie podobna było umieszczać wszystkich czynności administracyjnych we wszystkich fundacjach przedsięwziętych, bo inaczej sprawozdanie to zawierałoby nie 1, ale 2, 3 a może i 4 tomy, a nadto trzeba byłoby wstawić osobne siły pracujące, aby materiały zbierać i układać do tak obszernego sprawozdania. Potrzeba nawet było obmyśleć środek, aby z jednej strony sprawozdania nie rozszerzać, z drugiej zaś, aby W. Sejm powziął wiadomość o wszystkich fundacjach.

Podzieliłiśmy więc sprawy fundacyjne na dwie części. Pierwszą część stanowią te fundacje, które już wprowadzone są w życie i o ich obrocie dajemy dokładną wiadomość. Drugą część stanowią te fundacje, które jeszcze nie są aktywowane. Przy tych ograniczamy się na tem, że je przytaczamy pod rękryką: Nowe stypendya. Raz je pod tą rubryką przytoczywszy, nie wspominamy o nich już w następnych sprawozdaniach, aż dopóki nie zostaną aktywowane, albowiem zaliczamy wszystkie kroki do ich zrealizowania przeważnie jako to: Zrealizowanie masy, zapisanie tacy i wystawienie aktu fundacyjnego do zwykłych czynności administracyjnych, o których niepodobna zdawać sprawy nie chcąc pisać tomów i ponosić ogromnych kosztów. Już druk obecnego sprawozdania kosztuje około 400 złr.

Tego systemu układania sprawozdania z czynności trzymamy się od kilku lat i sądziliśmy, że jest odpowiedni, kiedy W. Sejm nie dotychczas przeciw niemu nie zarzucił.

To jest przyczyna dlaczegośmy w tym roku w sprawozdaniu naszym nie uczynili wzmianki o tej fundacji. Tym sposobem odpowiedziałem imieniem Wydziału kr. i na drugą część interpelacji.

Ks. Marszałek: Przed rozpoczęciem porządku dziennego mam zaszczyt zawiadomić szan. Izbę, że komisya dla sprawozdania Wydziału krajowego już się ukonstytuowała i wybrała przewodniczącym Henryka hr. Wodzickiego, zastępcą p. Bauma, sekretarzem p. Józefa Jasińskiego. Komisya adresowa również się ukonstytuowała i wybrała prezesem p. Potockiego, zastępcą p. Ławrowskiego, sekretarz nieobrony. Przystępujemy do porządku dziennego.

P. Krzeczunowicz: Proszę mnie zapisać do głosu.

Ks. Marszałek: Na pierwszym miejscu jest sprawozdanie komisji budżetowej o zapomodze dla miasta Jaryczowa. Sprawozdawca p. Zyblikiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (z trybuny czyta sprawozdanie):

Sprawozdanie komisji finansowej o wniosku posła Krasickiego względem zapomogi dla miasta Jaryczowa.

Wysoki Sejmie!

Poseł Krasicki uczynił na drugim posiedzeniu wniosek tej treści, aby wysoki Sejm dla pogorzalców miasta Jaryczowa udzielił z funduszu krajowego jednorazową niewzrotną zapomogę w kwocie 20.000 złr.

W załatwieniu tego wniosku za nagły uznanego komisya finansowa wnosi:

1. Wysoki Sejm uchwali dla pogorzalców miasta Jaryczowa jednorazową zapomogę w kwocie 5.000 złr.

2. Sejm wzywa c. k. Namiestnictwo, aby ściśle przestrzegało przepisów policyjno-ogniowych przy budowaniu nowych domów.

(Po przeczytaniu.)

P. Krasicki uczynił na drugim posiedzeniu wniosek, aby miastu Jaryczowowi, mającemu 2.600 mieszkańców, złożonemu z pięciuset kilku numerów, sejm udzielił zapomogę pieniężną w kwocie 20.000 złr.

Miasteczko to spaliło się prawie do szcztetu, bo kilka chałup tylko zostało. W pierwszej chwili pospieszono z pomocą i z datkami dobroczynnymi, a mianowicie rząd dał 400 złr., Wydział krajowy 300 złr., z prywatnych funduszków wpłynęło blisko 1.000 złr., przedewszystkiem przyczynił się Najjaśniejszy Pan znakomitym darem z własnej szkatuły 5.000 złr. W podobnem położeniu, jak obecnie, przy wniosku o zapomogę dla miasta Jaryczowa sejm był już parę razy. W każdym takim razie sejm wychodził z tej zasady, że udzielając zapomogę o tyle ją tylko udzielał, aby na razie chwilowej nędzy, jaka z powodu pożaru powstaje, zapobiedz. Komisya budżetowa, której wniosek ks. Krasickiego był przekazany, poszła za tą zasadą przez sejm kilkakrotnie usświęconą i dlatego nie przychyliła się w całości do wniosku lecz uchwaliła tylko zapomogę 5.000 złr. Nadto komisya budżetowa uważając, że podobne pożary, szczególnie po mniejszych miasteczkach, przybierają takie rozmiary, dlatego, że domy są budowane przeciw wszelkim zasadom policyi ogniowej, uchwaliła wezwać namiestnictwo aby na przyszłość ściśle przestrzegane były przepisy budownicze. Z tego powodu w załatwieniu wniosku naglącego komisya finansowa wnosi

(czyta wniosek zawarty w powyżej podanem sprawozdaniu).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Krzeczunowicz: Proszę o głos.

P. Gross: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Krzeczunowicz ma głos.

P. Krzeczunowicz: Słyszeliście panowie, jak ogromne nieszczęście dotknęło miasteczko Jaryczów, że z kilkaset budynków mieszkalnych zostało tylko 6 chałup na dwóch rogach miasta. Reszta wszystko zgorzało, łącznie z kościołem, cerkwią, bożnicą i szkołą. Dwa tysiące kilkaset mieszkańców jest obecnie bez dachu, a wielu i bez żadnych środków do życia. Z budynkami mieszkalnymi zgorzały i budynki gospodarskie, prócz tego także i zbiory, które już były w stodołach, albo przy domach, oraz wszystkie ruchomości. Zaledwie tylko takie drobne ruchomości, które można było w rękach unieść, mieszkańcy uratować zdołali. Dał nam przykład szczodroblivości Najj. Pan, który przecież tyle mając na wszystkie strony do rozdawania, na miasteczko Jaryczów, jak tylko się dowiedział o tem nieszczęściu, kazał wypłacić z własnej szkatuły 5.000 złr.

Jakkolwiek szanowny referent komisji przedstawia, że sejm dawniej już przyjętym zwyczajem w takich razach darunki robi jedynie. ażeby zapobiedz chwilowej nędzy, to jednak zdaniem mojem te 5.000 razem z poprzednio zebranemi około 7.000 a nawet z dwa razy większą sumą, bo więcej wątpię, ażeby kraj mógł zebrać, ażeby, powtarzam pieniądze te mogły wystarczyć dla miasteczka Jaryczowa. Wszystko to istotnie dla zapobieżenia tej nędzy, dla dania tym ludziom chwilowej zapomogi, aż do chwili, gdy będą mogli na chleb zarobić, wystarczyć nie może. Z tych powodów popieram wniosek przez x. Krasickiego postawiony, ażeby Wysoki Sejm 20.000 złr. dla miasta Jaryczowa udzielić mógł. To, panowie, wystarczy tylko dla dania chleba tym, którzy z przyczyny pożaru utracili. Oczywista rzecz, że takie fundusze nie wystarczą, ażeby dopomódz im o tyle, żeby ze swojej straty cokolwiek odbić mogli, a nigdy oczywiście o tyle, ażeby odbudować mogli swoje spalone budynki. Jakkolwiek dotąd żaden wniosek pod tym względem nie został postawiony, ośmielę się jednak uczynić taki wniosek, który w danej chwili bez niebezpieczeństwa dla pomnożenia dodatków do podatków na potrzeby krajowe i bez żadnych trudno-

ści będzie mógł być zawotowany. Wiecie panowie, że z tak zważej pożyczki głodowej została suma około 90.000, a podług lepszych obliczeń sto dwadzieścia kilka tysięcy—jeśli się nie mylę—i że był nawet wniosek Wydziału krajowego, ażeby tych 120 kilka tysięcy używać na zapomogi w dostatecznych pożyczkach zwrotnych. Chciałbym więc, ażeby z tego funduszu mogła być udzielona także jaka zapomoga dla miasta Jaryczowa w celu odbudowania pogorzałych budowli. Moznaby temu zarzucić, że sejm już może w ogóle przy trutynowaniu sprawy o tym funduszu pozostałym z pożyczki głodowej ogólne powezmie postanowienie, na jaki cel fundusz ten ma być użyty. Mniemam jednak, że to wcale nie nie szkodzi, gdybyśmy Wydziałowi krajowemu specjalnie zalecili użyć funduszu tego na zapomogę dla Jaryczowa. Wtenczas Wydział krajowy byłby spowodowany znaczniejszą część funduszków na ten cel użyć.

Z tych powodów wnoszę: Wysoka Izba zaleci Wydziałowi krajowemu, ażeby z funduszu pozostałego z pożyczki głodowej udzielił według możności, pod warunkami, jakie uzna za stosowne, pogorzecom Jaryczowskim pożyczki na odbudowanie.

Ks. Marszałek: Wniosek posła Krzeczunowicza, ażeby z funduszu pozostałego z pożyczki głodowej udzielić pogorzecom miasta Jaryczowa zapomogi na odbudowanie, podam do poparcia; kto takowy popiera, raczy wstać. (Większość powstaje.) Wniosek poparty.

P. Gross: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Gross ma głos.

P. Krasicki: Ja prosiłem przedtem o głos.

Ks. Marszałek: Daję głos dlatego posłom Grossowi, ponieważ przedtem mówił poseł Krzeczunowicz za daniem zapomogi, chcę więc srronników i przeciwników wniosku zarówno podzielić.

P. Gross: W roku przeszłym, kiedy Wys. Izba miała udzielić pożyczkę dla miasta Dobromila, wystąpiłem przeciw udzielaniu takich bezzwrotnych pożyczek, ponieważ znajdowałem, co i teraz potwierdzić mogę, że zasada, której my się trzymamy, udzielając takich pożyczek, jest zupełnie fałszywą. Zwracam uwagę Wysokiej Izby tylko na niekonsekwencye, jakie się z tego powodu okazać muszą. Niedawno spaliło się miasto Krosno, zgorzały wszystkie pamiątki ważniejsze i zubożało daleko więcej ludzi, jak w gminie miasteczka Jaryczowa. Krosno

nie otrzymało żadnej zapomogi. Dlaczego? dlatego, że przypadkiem nie spaliło się w tym czasie, kiedy sejm jest zebrany. Otóż zasada ta jest zupełnie fałszywa. Muszę także powiedzieć, że spaliła się prawie równie dotkliwie Biała-Kiernica i nie otrzymała żadnej zapomogi dlatego, ponieważ się żaden poseł nie znalazł, któryby z tym wnioskiem wystąpił. Otóż to są te niekonsekwencye, w które zawsze sejm popaść musi, jeżeli udzielać będzie jakichkolwiek bezzwrotnych zapomóg gminom, które się przypadkiem podczas jego kadencji spaliły. Ponieważ te fundusze—jak słusznie poseł Krzeczunowicz uważa—mogą być rozdzielone i ponieważ ci, którzy się spalili, i którzy pierwszej pomocy potrzebują, więcej do niego prawa mają, jak inni, więc wnoszę ażeby z odrzuceniem wniosku przez komisję postawionego, przyjęty był wniosek posła Krzeczunowicza, to jest, ażeby żadnej nie udzielać subwencji bezzwrotnej, czyli przejść nad wnioskiem komisji do porządku dziennego, a przyjąć wniosek posła Krzeczunowicza, w skutek którego gmina ta zwrotną dostanie zapomogę.

P. Henryk Wodzicki: Proszę o głos do formalnego traktowania tej sprawy.

Ks. Marszałek: Poseł Wodzicki ma głos.

P. H. Wodzicki: Nie będę się rozwodził ani w popieraniu wniosku ani przeciwko niemu, lecz sądzę, że wniosek posła Krzeczunowicza jest zupełnie samoistny, i odnosi się do innego przedmiotu, albowiem chce użyć funduszu, o którym Izba jeszcze nic nie wie. Zresztą niewątpliwą jest rzeczą, że głód i niedostatek są kwestye naglące i żadnej zwłoki nie cierpiące. Jeżeli jednak poseł Krzeczunowicz chce użyć funduszu pozostałego z pożyczki głodowej na odbudowanie Jaryczowa, to nie możemy uważać tego za rzecz nagłącą, bo odbudowanie nie jest kwestyą nagłącą przez ciąg dni 10 lub 15, w którym to czasie komisya będzie miała zaszczyt przedstawić Izbie sprawozdanie o tym funduszu. Sądzę przeto, że wniosek ten może być jak każdy inny odczytany, następnie odesłany do komisji budżetowej, aby ta przy sprawozdaniu o funduszu pozostałym z pożyczki głodowej i o nim sprawozdanie przedłożyła.

Ks. Marszałek: P. sprawozdawca ma głos.

Głosy: ks. Krasicki prosił przedtem o głos.

Ks. Marszałek: To jest wniosek odraczający co do formalnego wniosku, dlatego daję głos p. sprawozdawcy co do tego wniosku.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Przewszystkiem co do wniosku posła Krzczunowicza w imieniu komisji niczym nie umiał powiedzieć ponieważ wniosek p. Krzczunowicza w komisji rozbiernym nie był. Skoro nikt pożyczki nie żądał, komisja nie mogła występować z ofertą pożyczki. Zdaje mi się, że wniosek taki nie może wchodzić za poprawkę. Przed chwilą, kiedymw chodził na trybunę, doręczoną mi została petycja pegorzalców o pożyczkę dla odbudowania miasta Jaryczowa, lecz o tem nie wspominałem, bo to odrębna kwestya. Co innego zapomoga dla zaradzenia chwilowej nędzy, a co innego pożyczka na odbudowanie miasta. Jeżeli jest na świecie jaki wniosek samodzielny, to jest nim niezawodnie wniosek p. Krzczunowicza. Dlatego sądzę ażeby wniosek p. Krzczunowicza wydrukowany, przedłożono do pierwszego czytania a następnie odesłano do komisji.

Ks. Marszałek: Wniosek p. Krzczunowicza będzie zatem odrębnie traktowany.

P. Krzczunowicz: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Krzczunowicz ma głos.

P. Krzczunowicz: Mnie się zdaje że wszystkie te formalności nie są tak bardzo potrzebne. Wniosek mój został poparty przez dostateczną ilość posłów, — niekoniecznie potrzeba, ażeby był podpisany.

Wobec argumentacji posła Zyblikiewicza i potycy wniesionej przez komitet pogorzalców do wys. Izby, proszę ażeby wniosek mój uznano za nagły i bez drukowania odesłano do komisji budżetowej.

Ks. Marszałek: Kto się zgadza z wnioskiem p. Krzczunowicza, zechce wstać. (Większość). Wniosek przyjęty.

Teraz będziemy traktować wniosek p. Krasickiego o zapomozde.

P. Krasicki ma głos.

P. ks. Krasicki: Proponujuszcy na zapomohu dla nieszczęśliwych pohorylców Jaryczowa kwotu 20,000 złr. znajem to dobre, że ta kwota nezmoże i potrojona wyswobodyty ich iz bezpymirnoho ich nuźdennoho położenia: poneże znaju ciłyj objem ich nedoli otże i wyrozumiljem szczo i taja kwota ne stoit do nej w żadnoj proporcji.

Jednak ja nestawyl wyższej kwoty bo ja reflektował i innyj obstojatelstwa imenno, ja reflek-

tował tiahari jakiji i tak uże ponosiat opodatkwani, ja reflektował szczo mohut i w buduszczce najty sluczaj hdi pomoszcz fonda krajewoho mozet byty nuźnoju; ja reflektował pomoszcz prywatnu dla Jaryczowciw a w konec i to że posli mojeho pereświdczenia koždyj w nieszczęstia wpawszyj sam na sam pered własnymi syłamy powynen staraty sia wyłomaty.

Ale jakim sposobom komisja budżetowa obnyżyla proponowanu kwotu na 5000 toho ne rozumiju. I jak bud' propozycja komisji sylno mene trunuła jednako ona ne jest dla mene bez wsiakoho utiszenia bo ja z nej dowidał sia szczo komisja budżetowa stoit pry systemi oszczadnocy a swojeju nynisznoju uchwałoju stoit nam horoskop że i pry proczych pozycyach budżetu toju że samoju systemoju oszczadnocy — tak duże nam nuźnoju powodowaty sia budet.

Stawlajuczcy moje wnesenje ne mohłem uradowyi daty to nieszczęstje kasajuszczii sia nawesty. Teper wże mohu nyui w Izbi usłużyty. Pry tym pożari spałyło sia 347 domiw łszyło sia 6 toczno tak jak ja motywojuszcy wnesenie nawel. Ludność Jaryczowa wynosyt wyższe 3000. Meży dekotoryj spałenymy domamy były asekurowani w jednoj asekuracyj na 10.000 w druhyj na 16000 razem buło asekurowane za 26000 złr. Odtiahnuwszy asekurowanu sumu od sumy straty 200000 okazałsia ubytek 174000 złr. Choczete Panowe daty 5000. Jeslyby to rozdileno meży pohorylców to distalby koždyj po 1 fl. 50 ct., proszu że Was czy to možna nazwaty pomocziju? Swernu sia teper do uwah protiw mojeho wnesenia podnesenych. H. referent skazał nam szczo Sojm uże kilka razy wtom buł położenju, i wyassygnował nikohda bolsze jak na najbliżyj potreby było možna, meni sia zdaje szczo Sojm nykoły ne buł jeszcze w tom położeniu, poneże takoho pożaru jeszcze diakowaty Bohu w naszym kraju ne buło. Otże czym bolszaja nuźda tym i bolszaja pomoszcz powynna by byty.

H. Gross zamitył tu Dobromil i Krosno. Objem nieszczęstia Krosna ja newidaju no jesly poseł Gross podnosyt jehu tym szczo tam pohoriła pamiatnyki to zajawłaju szczo żaliju serdeczno ob tom; jednako oświdczaju pocztennomu koledzi szczo tu ne mertwij pohoriły pamiatnyki a około 16 żywych osob otże i w tom wzhladi tu nerówno bolsze nieszczęstia.

Uchwalenje pożyczki wniczom nezapomoże nieszczęśliwych pohorylców bo pożyczka i pod najdohodnijszymi ustawany jeno tomu doholna koto-

ryj pożyczajuszcy zaraz mają jakie żerela do jej spłaty no pożyczajuczcy Jaryczan nie buda znaty naszczo praciwaty, czy na pokarm czy na najpotrzebniejsze odjinie, czy na procenta pożyczki, czy na jej amortyzacjiu.

Z tych powodiw obstaju pry moim wnesenju i proszu aby Wysoka pałata uchwałyła sumu 20 000 złr.

Ks. Marszałek: p. Skwarczyński ma głos.

P. Skwarczyński: Drugi ustęp wniosku komisji powołuje mnie do zabrania głosu.

Wnosi komisja w drugim ustępie: „Sejm zywa c. k. Namiestnictwo do ścisłego przestrzegania przepisów policyi ogniowej.“

Tymczasem w §. 27. ust. gm. czytamy wyraźnie; w myśl poprzedniego ustępu należą do własnego zakresu działania gmin, sprawy policyjno-ogniowe, budowy, tudzież pozwolenia na nowo budowy i t. d. Otóż z tej ustawy wynika, iż przestrzeganie przepisów policyi ogniowej należy do własnego zakresu działania gmin, że zatem niestosownem by było, gdyby Sejm udawał się do Namiestnictwa o przestrzeganie przepisów policyi ogniowej.

Można by tu zastósować jedynie przepis §. 107 ust. gm. który dopuszcza wkraczanie władz politycznych jednak tylko wtedy, jeżeli Rada gminna, zaniedbuje lub wzbrania się przestrzegać tych przepisów.

Wypadek ten jednak nie da się tu zastosować, tem mniej można uchwalić aby wysoka Izba udawała się do Namiestnictwa o przestrzeganie przepisów policyi ogniowej.

Z tych powodów wnoszę: „Wysoka Izba raczy nad drugim ustępem wniosku komisji przejść do porządku dziennego.

P. Skrzyński: Proszę o głos.

P. Trzeciecki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Muszę przedewszystkiem podać do poparcia poprawkę księdza Krasickiego aby nie 5000 lecz 20000 dano mieszkańcom Jaryczowa.

Kto popiera tę poprawkę zechce wstać. (Wstaje dostateczna ilość).

Jest poparta. P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński: Komisja miała na uwadze niedogodność, jaka wypływa po małych miastecz-

kach z zaniedbywania nie tylko przepisów ogniowych ale w ogóle porządku budowania.

Od kilku już lat jesteśmy w tem smutnem położeniu, że musimy wspierać takie miasteczka, i niema prawie roku abyśmy tego nie uczynili, tak że wydatki podobne przejdą w stałą rubrykę naszego budżetu.

Jednakże miasteczka nasze, doświadczeniem nie nauczone, nie budują się inaczej jak przedtem. Ja sam byłem świadkiem jak odbudowało się miasteczko Dynów, które w przeciągu lat 10ciu. sześć razy się paliło.

Cały rynek jest pod jednym dachem, ponieważ wszystkie dachy ze sobą się stykają, tego przecież nie ma w przepisach policyjno-ogniowych. To miała na oku komisja budżetowa aby zapobiedz podobnemu budowaniu.

Jeżeli nie można wymagać od mieszkańców aby istniejące budynki przebudowywali, to jednakże możemy od nich wymagać, aby kiedy nieszczęściem dotknięte spłonęły, inaczej je odbudowywano.

Powiadacie Panowie że to należy do władz autonomicznych my też wcale nie przeszkadzamy ani Wydziałowi krajowemu ani Wydziałom powiatowym w wykonywaniu tego nadzoru, jednakże dzisiaj niewidzimy tego śladu i dlatego ten wniosek postawiliśmy. Zresztą spory kompetencyjne nie wiele tu pomogą, jeżeli miasteczka będą się budowały tak jak dotąd.

Co się tyczy ilości, to komisja trzymała się tutaj tej zasady i o tem pamiętała że idzie tu przedewszystkiem o wspomóżenie w pierwszej chwili klęską dotkniętych aby pokarm i najpotrzebniejszą odzież sprawić sobie mogli na odbudowanie nie wystarczy ani 5 ani 15 tysięcy. — Do tego jest droga pożyczki a ztą nie mogliśmy się narzucać, kiedy nikt o nią nie prosił. Dziś gdy petycja! oto jest wniesiona będzie można otem mówić. wtej chwili zaś uchwalamy kwotę tylko na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb, a więcej, ze względu na wielkie tegoroczne wydatki dać niemożemy.

P. Pietruski: Proszę o głos.

P. Gross: Proszę o głos.

P. Dunajewski: Proszę o zamknięcie dyskusyi.

Ks. Marszałek: Jest wniosek o zamknięcie dyskusyi. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Dyskusya zamknięta.

Do głosu zapisani są posłowie: Kowalski, Trzeciński, Pietruski, Gross, Skwarczyński i Smarzewski.

(Głosy: trzeba wybrać mowców jenerałych).

Sprawozdawca p. Zyplikiewicz: Jabym prosił wysoką Izbę, aby zechciała zezwolić, żeby każdy z posłów mówił. Jest to kwestya dość zasadnicza, gdyż nie idzie tu tylko o dania pomocy pogorzecom, ale zależy tu także i na tem, aby miasteczka tak się budowały, iżby podobnych nieszczęść nie było tak wiele, jak się zdarzają obecnie. Powstały tutaj także spory kompetencyjne czy Namiestnictwo, czy władze autonomiczne powinny czuwać nad przestrzeganiem przepisów policyi ogniowej. Z tych powodów jestem za tem, aby wysoka Izba zechciała wysłuchać wszystkich mowców.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby wszyscy zapisani do głosu mówili. Kto jest za nim, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty. P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Ne budu powtariaty toho, szczo z tej storony wże skazano; chotiłbym tylko widpowisty na wywody h. Grossa. Skazał win, szczo Sojm jeslyby uchwałył zapomohu dla pohorilciw, zdiłałby welyku nekonsekwencyju. Meni sia zdaje, szczo my zdiłałbyśmo szcze bilszu nekonsekwencyju, jeslybyśmo piszły za radoju p. Grossa. Wywody p. Grossa ciłkom mene ne perekonaly; klade win wahu na to, szczo ne dawno pohoriło misto Krosno i nedistało żadnoj zapomohy, chotia spałyły sia tam i mnohocinni pamiatnyki. Prawda, szczo szkoda jest pamiatnykiw welyka, ale to wże naprawyty sia nedałt; bo to je, na szczo stolitija sia składały, czasto uže nikoly a prynajmniej naraz ustroity ne možna. Wpoczem wartost takich pamiatnykow bywaje neocinymeju, otže briszmy zastupyty sia mało koły sia dałt. Odnakoż w tom ne wydžu konsekwencyi, aby Jaryczowi ne daty żadnoj zapomohy, poneže tam buty može ważnych pamiatnykiw ne buło. Skazał dalsze p. Gross szczo tylko tij mista majut szcástije buty uwzhladnenymy pry rozdaczy zapomoh, kotorij pohoriły sia w toj czas, koły Sojm obradował. Pozwolu sobi zamityty, szczo jak Sojm ne obraduje, to zastupnyk jeho, Wydił krajewy prychodyt ochotno z pomoczuju, jesly hde jakie neszczástije sia prykinczyło, jakto majem prymiry pry Stanisławowi, Dobromilu i innych. Teper pozostaje zastanowyty sia nad tom, jaku cyfru uchwałyty. Pod tom wzhladom sohłaszaju sia z wneseniem nieho towariszsa połytycze-

skoho posta Krasickoho, aby uchwałyty kwotu 20.000, za kotoruju także i p. Krzczunowicz promowlaje. Ale poneže tu 2 i 3 posły ne uchwalajut i wnesenie to słabo poperte može ne bude pryniate, dla toho pozwolu sobi postawyty inne wnesenie na tuju ewentualništ. Wertajuszczysia do toho neszczástia, wydymo, szczo ono buło welykie, poneže zo wsich storon chotjat w pomicz ity pohorilciam; bo w Jaryczewie ne pohoriło 2, 3 albo 10 domiw, ale hohoriły sotki, a dawniyszy gaždy zistały bez niczoho i to jeszcze w poru najhirszu, bo tut zyma nadechodyt i ne mož sobi szoś tak ľehko zarobyty. Z welykiem udowolstwem wyczytałyśmo, szczo Reprezentacyja mista Lwowa pospiszyla ochotno z daniem hliba tym, kotorij jeho nemały i ruku po tojże wytjahły. Pochwalno wsi zhadujut, szczo komitet zawiazałsia, kotorij hotow zaniatysia ulekczyty bidstwenному sostojjannuju pohorilciw — no koby tylko wplywały jak najszczedriyszy zapomohy, o ktori u nas tak tiazko pry welykom množestwi składok. Chodyt tu także o to, z witki wziaty potribnyj funduszy. Komisija budżetowa zachwalajuszczu cyfru 5000, operała sia na tem, szczo bilsze ne možemo daty, bo net potrebných fondiw. Ale meni sia zdaje, že dałyby sia zaprowadyty oszczadnosty w innych rubrykach wydatkiw krajewych, aby pryjty w pomicz tym, kotorij bez nej obojty sia nemohut; bo tut chodyt o zapobiżenie hołodowy i chołodowy — krajnoj nuždi! Z tych powodiw obstaju pry wneseniu p. Krasickoho i tylko na toj słuczcy, jeslyby toje wnesenie pryniate ne buło, stawljaju wnesenie, aby wysoka Izba izwołyła na cyfru 10.000 zlr.

Prystupaju teper do druhoj wnesenja komisiji. Ne budu zapuszczaty sia w sprawu kompetencyi, do koho to należyłt, ale ide meni o samuju riez. Jeslym dobre poinformowanyj, to po bilszoj czasty dla toho wsio pohoriło, poneže ne buło sobu ratowaty. Sprawa ta jest tak jasnoju i rehołju, szczo ne možna jej mołczkom pomywaty; poneže odno neszczástie dołžno buty naukoju, jak zasterehczysia pered dalszymij podobnymy neszczástiamy. A tym zapobihezy nawriraje druha uchwała komisiji — poneže zwertaje uwahu na nedostatki policyi pod wzhladom bezpečestwa ohnia — proto uznaju ważnost i donošt toj uchwały, kotoruju poperaju.

Ks. Marszałek: Podam wniosek p. Kowalskiego do poparcia. Kto popiera wniosek, aby nie 5 lecz 10.000 uchwalono, zechce rękę podnieść. (Wstaje dostateczna liczba). Jest poparty. P. Trzeciński ma głos.

P. Trzeciecki: Chciałbym tu parę słów powiedzieć jako pochodzący z okolic, które mają dużo miasteczek. Rzeczywiście że naglącą jest rzeczą, aby przepisy policyi ogniowej ściślej wypełniano, gdyż pod tym względem stan naszych miasteczek jest jak najgorszy. Co się jednak tyczy odnośnego ustępu wniosku komisji, to muszę zauważyć, że przestrzeganie przepisów policyi ogniowej jest rzeczą władz autonomicznych Wydział krajowy i wydziały powiatowe powinny czuwać nad wykonywaniem tych przepisów. Dlatego wnoszę, aby zamiast Namiestnictwa, wezwał Sejm Wydział krajowy do przestrzegania przepisów policyi ogniowej.

Ks. Marszałek: Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Wstaje dostateczna liczba). Jest poparty. Ma głos p. Smarzewski.

P. Smarzewski: Już kilku posłów w toku dzisiejszych rozpraw odwoływało się do zdania p. Grossa, który twierdził, że przy udzielaniu wsparcia tym, których dotknęły pożary, pewna niesłuszność zachodzi. Rzeczywiście pewna niesłuszność panuje pod tym względem, gdy miasta dotknięte klęską pożaru podczas trwania obrad sejmowych i o których Sejm rozstrzyga pod świeżym wrażeniem klęski lepiej są postawione od tych, które w innej porze tą samą klęską są dotknięte.

W sposobie traktowania tych rzeczy inna jednak jeszcze zachodzi niesłuszność. Jeżeli sobie dobrze przypominam, nigdy Sejm nie był w położeniu, aby mógł przekonać się o ile gmina dotknięta klęską pożaru, przedsięwzięła wszystko, co należy, aby się przed tą klęską ochronić, czy posiadała ona przyrządy do gaszenia ognia, sikawkę, straż ogniową, czy jest asekurowaną, słowem czy uczyniła wszystko co było możliwym dla zapobieżenia a przynajmniej zmniejszenia tej klęski. Zapewne, że tam gdzie idzie o pospieszenie z pomocą w pierwszej chwili nieszczęścia, tam gdzie trzeba ratować od głodu, tam wszystkie takie względy ustać muszą i trzeba przyjść z pomocą tym, którzy niemają chleba, ale gdy idzie o danie dalszej pomocy, gdzie sprawa przybiera już charakter kwestyi ekonomicznej, tam zdaje mi się trzeba zwrócić na to uwagę, czy gmina zachowaniem wszelkich ostrożności, zasłużyła sobie na te względy ze strony naszej. To doprowadziłoby prędzej do jakiegoś rezultatu, prędzej aniżeli polecenie przestrzegania przepisów ogólnych, dane przez Namiestnictwo lub przez Wydział krajowy. Cóż nam przyjdzie z takiego polecenia, jeżeli egzekucji nie będzie?

Niechaj przede wszystkim ta gmina uwzględniana będzie, która wszystko możebne uczyniła dla zapobieżenia tej klęsce.

Zaś inne gminy, które lekkomyślnie się rządzą i tego nie robią, co jest ich obowiązkiem, a potem przychodzą i mówią: „my wprawdzie nieudolni, myśmy żadnych środków ostrożności nie używali, ale dajcie nam zapomogę,“ aby takim gminom powiedzieć: „nie zasługujecie, nic nie dostaniecie.“ Było by praktyczne i skuteczne postawienie takiego memento mori, że jeżeli gmina nie udowodni, iż się kierowała pilnością i starannością o to co jej jest powierzone, to w takim razie, jeżeli nieszczęście ją spotka, będzie tym sposobem ukarana.

Ja wniosku takiego nie stawiam co do obecnego wypadku. Co do przyszłych wypadków zdaje mi się nawet, że trudno było tę myśl w pewne normy ująć. Gdyby jedna myśl przezemnie poruszona znalazła uwzględnienie w komisji, gdyby takie precedencye postawiono, a z tych okazało się, że zapomogę otrzymają tylko te gminy, które przed nieszczęściem jeszcze z ostrożnością postępowały; to było by to bardzo skuteczne na przyszłość i przyczyniło by się nie mało do polepszenia policyi ogniowej. Miałem sobie za obowiązek tę myśl wypowiedzieć, aby dostała się do komisji, która z niej użytek, jaki za stosowny uzna.

P. Skwarczyński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Skwarczyński ma głos.

P. Skwarczyński: Równie jak sprzeciwiałem się wnioskowi komisji, aby wezwać Namiestnictwo do przestrzegania policyi ogniowej, tak mając wzgląd na obowiązujące ustawy, sprzeciwiam się modyfikacji wniosku przez posła Trzecieckiego zaproponowanej, aby wezwać w tym względzie Wydział krajowy. Ani Wydział krajowy, ani wydział powiatowy, żani żadna z władz autonomicznych nad gminą postawionych nie ma kompetencji do działania z urzędu w tej sprawie. Obowiązujące ustawy gminne, działania władz autonomicznych normują w §. 98. w ten sposób, że wydział powiatowy w zastępstwie Rady powiatowej czuwa nad tem, aby zakładowy majątek i majątek zakładów, nie został uszczuplony. Następnie służy reprezentacji powiatowej rozstrzyganie rekursów i władza dyscyplinarna, zaś przestrzeganie policyi ogniowej i zastępowanie w tej mierze zwierzchności gminnej nie należy do władz autonomicznych.

To też brak w ustawodawstwie krajowym spowodował Wydział krajowy do przedłożenia na

stół wysokiej Izby wniosku o reformie ustawy gminnej, a pomiędzy innemi do postawienia wniosku, który tam pod c) jest załączony. Czytamy tam, że reprezentacje powiatowe są obowiązane czuwać nad tem, aby gminy wypełniały obowiązki na nich ciążyące z mocy ustawy. (Czyta Art. I. wspomnionego wniosku).

Jeżeli co, to właśnie terazniejsza dyskusja jest jedną z najważniejszych ilustracji braków ustawy gminnej i przepisów policyjnych w tym względzie, mianowicie, abyśmy mieli jakie organa, któreby w tym względzie wywierały jaką kontrolę. Głęboko poczuła potrzeba zaradzenia temu złemu była powodem, że Wydział krajowy, nie będąc wezwany przez Izbę — wystąpił z szeregiem wniosków w sprawie reform w ustawie gminnej. Sądzę, że dostatecznym będzie, jeżeli dyskusja dzisiejsza będzie ilustracją do wykazania potrzeby takiego operatu a żadnej uchwały i zdania nie poweźmie, gdyż to z istniejącymi przepisami pogodzić się nieda.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca p. Zybliekiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz: Przedewszystkiem co do wniosku p. Grossa, aby przejść nad temi wnioskami komisji do porządku dziennego w imieniu komisji muszę się jak najbardziej sprzeciwić.

Wielkiej wagi jest głos posła Smarzewskiego i aby podobny głos wywołać, do tego dąży drugi ustęp wniosku komisji, a mianowicie, aby miasta wiedziały że chcąc potem żądać pomocy od kraju, potrzeba przedewszystkiem zaprowadzić u siebie należytą policję i poniekąd zasłużyć sobie na zapomogę. Bo dziś osobliwie małe miasta znajdują się w takim stanie natury, jak to poseł Smarzewski trafnie podniósł i do czego ja zupełnie przystępuję ale to na przyszłość a nie co do obecnego wypadku. Skoro padło nieszczęście na jakie miasto, to w tej chwili powinniśmy dać pomoc a to tembardziej, że Jaryczów jest bez porównania w daleko gorszym położeniu, jak wszystkie inne miasta, bo z całego miasta zaledwie kilka numerów pozostało. W tem leżałaby odpowiedź na uwagę xiędza Krasickiego, że komisja nie wiedziała, jakimi zasadami się kierować, owszem wiedziała bardzo dobrze i wiedziała że tego rodzaju zapomogi są zadaniem prywatnych instytucji, dobroczyńców i ofiarności prywatnej ale nie budżetu krajowego. Jeżeli budżet się przyczynił, to przyczynił się jako kontrybujący, jako składku-

jący zarówno z innemi kontrybentami do dania chwilowej pomocy w niedostatku, dlatego była słuszną podana przez posła Smarzewskiego myśl, aby tym sposobem gminy spowodować do ostrożnego budowania domów i utrzymywania policji ogniowej.

Temi zasadami kierowała się komisja budżetowa. Nasz budżet i tak zanadto oddaje się celom humanitarnym. Jedna trzecia jego część idzie na same cele humanitarne, to jest szpitale, gdy tymczasem na cele naukowe nie doszliśmy do sumy 70,000 zlr., a na cele humanitarne, powtarzam, wydajemy jedną trzecią część. Jeżeli tedy dalej na cele humanitarne nad miarę będziemy expensowali jeżeli będziemy szli za popędem serca i zechcemy tu hojną sypnąć ręką, jak to xiądz Krasicki radzi, to na najpilniejsze potrzeby nie starczy, a gdyby przyszło do podwyższenia dodatków do podatków, zwłaszcza tego roku, gdzie na utrzymanie zwyczajnych instytucji nie wystarczy zwyczajny fundusz, lecz będzie trzeba nowe dodatki rozpisać, i że w tym roku kiedy Wydział krajowy proponuje nam znowu na cele humanitarne na szpital we Lwowie i w Kulparkowie znaczne wydatki a nadto, czeka nas pożyczka kilku milionów jedynie na budowę nowych dróg, a druga pożyczka 1,400.000 tylko na utrzymanie tych dróg, które istnieją, to w obec tego komisja budżetowa nie mogła wysokiej Izbie doradzić więcej jak tylko 5.000, jednakże nie mogła iść tak daleko, jak tego żąda p. poseł Gross, aby temu nieszczęściu niczem nie przyjść w pomoc, dlatego wnoszę, aby odrzucić wniosek p. Grossa, przejść nad tym wnioskiem do porządku dziennego, jak również, aby poodrzucać wnioski x. Krasickiego, który żąda 20.000 i p. Kowalskiego który żąda 10.000 a przyjęć doradzone przez komisję samą 5.000! Co do drugiego ustępu dążeniem komisji było w istocie zwrócić uwagę na słabą stronę naszych miasteczek. W obec tego jednak, że spór o kompetencję na szczęście przedłożeniem Wydziału krajowego będzie załatwiony, zdaje mi się że nie przekroczą atrybucji moich, jako sprawozdawca komisji, jeżeli ustęp ten drugi cofnę, skoro już w dyskusji zwrócono na to uwagę.

Ks. Marszałek: Przystąpimy teraz do głosowania. Przedewszystkiem poddam wniosek posła Grossa pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem p. Grossa ażeby nad wnioskiem komisji przejść do porządku dziennego, zechce wstać. (Mniejszość powstaje.) Jest mniejszość. A więc wniosek ten upadł. Jest teraz dwie poprawki i wniosek komisji. Poddam więc najprzód pierwszą poprawkę x. Krasic-

kiego pod głosowanie. Kto się zgadza z poprawką x. Krasieckiego ażeby gminie Jaryczów udzielić zapomogę w kwocie 20.000 złr. zechce wstać. (Mniejszość powstaje.) Jest mniejszość. A więc wniosek ten upadł.

Teraz poddam drugą poprawkę posła Kowańskiego pod głosowanie, ażeby cyfrę tej zapomogi podnieść na 10.000 złr. Kto się zgadza z tą poprawką ażeby gminie Jaryczowa udzielić zapomogę w kwocie 10.000 złr. zechce wstać. (Mniejszość powstaje.) Jest mniejszość. A więc wniosek ten upadł.

Teraz jest wniosek komisji, ażeby udzielić zapomogę gminie Jaryczowa w kwocie 5.000 złr. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce wstać. (Większość powstaje.) Jest większość. A więc wniosek komisji jest przyjęty.

Jest jeszcze poprawka posła Trzecieckiego jako samoistny dodatek, ażeby ściślejszy nadzór nad przestrzeganiem przepisów policyi budowniczej w miasteczkach zalecił Wydziałowi krajowemu zamiast Namiestnictwu.

Sprawozdawca p. Zybkiewicz: Więc wniosek komisji brzmiałby w ten sposób (czyta): Sejm wzywa Wydział krajowy aby ściśle przestrzegał przepisów policyjno-ogniowych przy budowaniu nowych domów.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Mniejszość powstaje.) Jest mniejszość. A więc wniosek ten upadł.

Przystępujemy teraz do drugiego punktu porządku dziennego. Następuje pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o wykupnie prawa propinacyi. P. Skwarczyński ma głos.

Sprawozdawca p. Skwarczyński: Proszę ażeby wysoka Izba raczyła mnie uwolnić od czytania tego sprawozdania, i wnoszę ażeby wysoka Izba przekazała to przedłożenie komisji administracyjnej.

P. Krzeczunowicz: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Krzeczunowicz ma głos.

P. Krzeczunowicz: Ja proponowałbym ażeby do tego przedmiotu wybrać nową komisję złożoną z 5 członków i to z tych którzy do żadnej innej komisji nie należą.

P. Spławiński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Spławiński ma głos.

P. Spławiński: Chciałem podobnie proponować, ażeby nową komisję wybrać do tego przedmiotu, bo jeżeli ta sprawa pójdzie do komisji administracyjnej, to z niej z pewnością nie wyjdzie.

P. Gross: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Gross ma głos.

P. Gross: Ja jestem za wnioskiem p. Skwarczyńskiego a to z tych powodów, ponieważ dziś każdy członek już do jakiejś komisji należy, więc nie ma takich którzyby do żadnej nie należeli, więc nowej komisji wybierać nie potrzeba.

P. Skrzyński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński: Popieram wniosek p. Skwarczyńskiego z tego powodu, ponieważ nie mamy czasu do stracenia na wybór nowej komisji, tembardziej że tak nowa jak i tamta komisja z tem sprawoj zdaniem nic nie robi.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Więc mamy dwa wnioski, jeden ażeby wybrać nową komisję z 5 członków złożoną, a drugi, ażeby ten przedmiot odesłać do komisji administracyjnej. Poddam najprzód pierwszy wniosek pod głosowanie.

Kto jest za tem ażeby wybrać do tego przedmiotu nową komisję z 5 członków złożoną, zechce wstać. (Wątpliwa ilość.)

A więc poddam drugi wniosek pod głosowanie.

Kto jest za tem ażeby ten przedmiot odesłać do komisji administracyjnej, zechce wstać. (Większość.) Jest większość a więc wniosek drugi przyjęty.

Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy o postępowaniu, jeśli poseł ulegnie kondemnacie sądowej lub zostaje pod śledztwem sądowym.

P. Wereszczyński: Wnoszę aby ten przedmiot odesłać do komisji prawniczej.

Ks. Marszałek: Jest wniosek aby ten przedmiot odesłać do komisji prawniczej. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce wstać. (Większość.) Jest większość wniosek jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zmianie ustawy drogowej, sprawozdawca p. Gross.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Wnoszę aby tę sprawę przedłożyć komisji drogowej.

Ks. Marszałek: Jest wniosek ażeby ten przedmiot odesłać do komisji drogowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość podnosi). Jest większość. Wniosek ten jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zniesienia wolnego okręgu celnego Brodzkiego, sprawozdawca p. Gross.

Sprawozdawca p. Gross: Wnoszę ażeby ten przedmiot odesłać do komisji administracyjnej.

P. Spławiński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Spławiński ma głos.

P. Spławiński: Ja wnoszę ażeby ten przedmiot odesłać do komisji prawniczej, ponieważ ten przedmiot do niej należy.

P. Madejski: Proszę o głos.

P. Potocki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Madejski ma głos.

P. Madejski: Przystępuję do wniosku pana Spławińskiego, ażeby ten przedmiot odesłać do komisji prawniczej.

Ks. Marszałek: P. Potocki ma głos.

P. Potocki: Ja to samo chciałem proponować.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? Wiec mamy dwa wnioski. Jeden ażeby ten przedmiot odesłać do komisji administracyjnej, a drugi ażeby ten przedmiot odesłać do komisji prawniczej, poddam najpierw ten drugi wniosek pod głosowanie. Kto się zgadza z wnioskiem ażeby ten przedmiot był odesłanym do komisji prawniczej zechce wstać. (Większość). Jest większość. Zatem ten drugi wniosek przyjęty.

Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o zniesienie cen soli i bezpłatne używanie źródeł solnych. Sprawozdawca p. Smolka.

Sprawozdawcę p. Smolka: Wnoszę ażeby ten przedmiot był odesłanym do komisji administracyjnej.

Ks. Marszałek: Jest wniosek ażeby ten przedmiot był odesłanym do komisji administra-

cyjnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Wniosek ten jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie wniosku posła Małeckiego o uregulowaniu w kraju sprawy oświaty ludowej. Sprawozdawca p. Małecki ma głos.

P. Małecki: Zamierzając uzasadnić mój wniosek, poważam się przedewszystkiem przypomnieć wys. Izbie w jakim stadyum sprawa, którą nim poruszyłem obecnie się znajduje. Jeszcze w roku 1869. dnia 14. Maja została wydana powszechna ustawa państwowa, normująca na całą przestrzeń monarchii austriackiej ogólne zasady, dotyczące szkół i oświaty ludowej. W ramach tych ogólnych zasad miały nastąpić wszystkie poszczególne kraje monarchii, każdy stósownie do odrębnych a przeróżnych swoich stosunków, na drodze ustawodawczej powydawać szczegółowe w tym przedmiocie rozporządzenia. Jakoż już w następnym roku 1870 prawie wszystkie kraje koronne nie tylko wypracowały i uchwały takie szczegółowe ustawy szkolne ale je przeprowadziły i przez dalsze stadya ustawodawstwa. W przeciagu czasu od stycznia do maja 1870 roku sankcyonowane zostały ustawy krajowe szkolne dla wszystkich krajów koronnych, z wyjątkiem tylko Tyrolu, Galicyi i Bukowiny. My zatem sami jedni, wraz z obydwojma co tylko nazwanymi krajami, mamy i w chwili nawet obecnej tę tak ważną sprawę ciągle jeszcze opartą na dawnych i tak już nieodpowiednich warunkom czasu podstawach. Jeżeli się zapytamy, dlaczego tak się rzecz ma, dlaczego od całej niemal reszty monarchii w tej mierze stanowimy wyjątek, dla czego aż do tej pory rządźmy się w rzeczach szkolnictwa ludowego urządzeniami, których na czas dalszy utrzymania w żaden sposób życzyć sobie ani cierpieć nie można: to odpowiedzieć należy, że były tego różne poważne przyczyny, a najważniejszą między niemi stanowiły i stanowią trudności finansowe. Ażeby bowiem zasady nowej tej ustawy szkolnej przeprowadzić w całym kraju, potrzeba na to znacznych funduszów, a tych stworzyć niepodobna bez pewnych ze strony kraju całego ofiar. Chodzi bowiem o to, ażeby najprzód liczbę szkół ludowych jaką mamy obecnie powiększyć, i to znacznie, bo w dwójnasób i w trójnasób powiększyć. Następnie zależy na tem ażeby te szkoły poprawić, ażeby je moralnie podnieść, ażeby je obdarzyć rzeczywiście zdolnymi nauczycielami. Tych zaś jak wiadomo wiele nie mamy. Niemala między nimi liczba jest takich, którzyby

Ob. Aleg.
XXXI.

Ob. Aleg.
XXIX.

Ob. Aleg.
XXX.

sami jeszcze potrzebowali nauczyciela, a jeżeli to i owo z nauk przyswoili sobie, to za to pod innym względem w żaden sposób za wzór dla ludu być uważani nie mogą i tylko raczej go bałamuca. A zły nauczyciel gorszym jest, jak żaden nauczyciel. Chodzi więc o wprowadzenie w życie szkół takich, któreby rzeczywiście godne były tego nazwiska i szerzyły rzeczywistą oświatę pomiędzy ludem. (Oznaki zadowolenia). Chcąc zaś takich nauczycieli otrzymać, nie można w żaden sposób pozostawiać nadal takiego stosunku rzeczy, jaki jest teraz, wśród którego ten dopiero najczęściej stan nauczyciela sobie obiera, kto doznał zawodu w każdym innym kierunku i jaki taki zbankrutowany rozbitek, nie widząc już przed sobą żadnej znośnej przyszłości, chwytą się jakby w ostatniej toni — nauczycielskiego zawodu. Z tego właśnie wynikają najgorsze skutki. Że przez lud sprawa jego oświaty tak niewłaścicie jest pojmowaną, że lud nie widzi pożytku żadnego w szkołach tego nie można brać mu za złe, gdyż lud opiera się na tych doświadczeniach, jakie poczynił, a te doświadczenia nie są tego rodzaju, aby go zachęcały do popierania szkół. Jednakże dłużej tak to pozostać nie może; trzeba koniecznie temu złemu zaradzić. Nie mam zamiaru malować tutaj smutnego pod tym względem położenia kraju naszego. Wspomnę tylko o obecnych stosunkach służbowych w których rozprężenie powszechnie coraz się bardziej powiększa. Przypomnę tylko te ciągle tak nadaremne usiłowania, ażeby kraj do dobrobytu podnieść. Przypomnę tyle narzekań z powodu pomnożenia się w czasach właśnie ostatnich zbrodni w najniższych sferach społeczeństwa naszego, których stosunek progresyjny jest prawdziwie przerażający. Obecnie gdy zaostrenia kary więziennej są zniesione, obawa kary już nie wystarcza, gdyż więzienie jest częstokroć lepszą a w każdym razie wygodniejszą exystencją, niżeli w własnym domu. Z tej to przyczyny widzimy jak liczba zbrodni pośród ludu coraz w stosunku progresywnym się zwiększa. Jeżeli co może jeszcze na stan ten oplakany zbawiennie wpłynąć, to chyba jedynie gorliwe zajęcie się sprawą około oświaty ludowej. Jednakże ażeby ten środek mógł być skutecznym, potrzeba użyć go w kierunku właśnie przezemnie wytkniętym, to jest potrzeba dostarczyć dostatecznych na takie szkoły funduszków i tym sposobem sprawę tę wprowadzić w życie. Na początku tego roku pojawiła się myśl w kraju naszym, przez wielu powitana z zapałem, żeby to otrzymać za pomocą prywatnych składek, które u nas zbierać zaczęto. Lecz gdy bliżej wejrzymy w tę rzecz, poj-

miemy, że składki te wcale skutku pożądanego nie osiągną, gdyż sprawa edukacji publicznej przechodzi zakres i donośność ofiarności prywatnej. Gdyby tu chodziło o rzecz jaką, która dobrze jeżeli jest, ale bez której się i obyć możemy, n. p. gdyby chodziło o postawienie pomnika i t. p., natenczas zbieranie takich składek wystarczyłoby może na dopięcie zamiaru. Ale tu, gdzie fundusz uzbierany ze składek ma wystarczyć na utrzymanie szkół ludowych rok rocznie, tu gdzie chodzi o zebranie takiego kapitału z któregoby dopiero odsetki na pokrycie tych potrzeb wystarczyć miały, sędzę, moi panowie, że zebranie go w ten sposób jest tylko niepraktycznym, choć szlachetnym, zresztą marzeniem. Sprawa oświaty jest obowiązkiem społecznym a na obowiązek taki składać się musi kraj cały. W porównaniu z tamtem przypuszczeniem, wniosek mój jest bardzo skromnym żądaniem, gdyż ograniczam się tylko na żądaniu dodatku do stałego podatku który rok rocznie do istniejącego już funduszu szkolnego ma być dodawanym, a który odnosząc się do wszystkich, nie może dla nikogo być zbyt uciążliwym ciężarem.

Wniosek mój zatem ku temu zmierza, aby wys. Izbę prosić o oświadczenie gotowości, o oświadczenie w zasadzie, że nie jest przeciwną temu, aby podwyższyć wydatki i o tyle ciężary nowe na kraj nałożyć. Wniosek mój nie stawia żadnej cyfry. Chodzi tylko o przyjęcie zasady. Zwracam przytem uwagę na to, że to nałożenie ciężaru w każdym razie nie będzie się dawało czuć zbyt dotkliwie. Szkolnictwo nasze na tych poprawnych już poparte zasadach, będzie musiało wchodzić w życie powoli. Niezależy to bynajmniej od nas, żeby powiedzieć, że w tym a tym roku musi być wszystko przeprowadzone, bo choćby nawet i fundusze na to były, to i w tym razie nie mogliśmy tego jeszcze uczynić. Czynnikiem, od którego wszystko zawisło, jest dostateczna ilość prawdziwie uzdolnionych nauczycieli. (Głosy: Tak jest). Panowie być więc możecie najzupełniej o to spokojni, że wprowadzenie w życie stopniowe tego podatku, będzie szło tak pomału, że nie będziemy tego dotkliwie czuli. Postępować to będzie w miarę, jak seminaria będą nam dostarczały przygotowanych nauczycieli. Z drugiej strony należy jednak równocześnie i to jak najbardziej wypowiedzieć, że uzdolnionym nauczycielom, którzy posiadają i którzy będą posiadali dostateczną kwalifikację, zapewniony będzie ustawa byt w taki sposób, żeby nie byli wystawieni na ciągłą walkę z głodem i niedostatkiem, jak to dotychczas się dzieje. Jeżeli tedy uchwalimy zasadę, że każdy nauczyciel

posiadający dostateczną kwalifikację, musi mieć co najmniej tyle a tyle dochodu, natenczas możemy być pewni, że się i ilość coraz więcej dostateczna ludzi do tego znajdzie.

Wtedy seminaria nasze nie będą tak puste, jak obecnie, a z postępem tym będzie się i ilość szkół powiększała. Bądź co bądź, jednak raptownego przejścia w żadnym razie nie będzie. Dlatego też sądzę, iż mogę śmiało prrosić o uchwalenie tego wniosku.

Tyle miałem do powiedzenia co do ogólnej części. Ponieważ zaś w wniosku moim są punkta, które obecnie wymagają poprawek, gdyż się sytuacja zmieniła, więc muszę dotknąć jeszcze następującej okoliczności. — Wniosek mój był wtedy pisany i podawany, kiedy jeszcze komisye nie były w Sejmie wybrane. Z tej to przyczyny postawiłem żądanie, żeby była wybrana do zbadania wniosku tego osobna z 5ciu komisya. To tedy obecnie cofam, a na to miejsce proszę, aby ten wniosek był odeślany do komisji edukacyjnej. Rzeczą tedy komisji edukacyjnej będzie, przedłożyć szczegółowe przeprowadzenie orzeczeń całej tej szkolnej ustawy. A zarazem ma być w niej oznaczona zasada, w jaki sposób ma być nałożony i aż do jakiej wysokości pobierany ten dodatek do stałego podatku, który wyłącznie na cele szkolne ma służyć. Ponieważ jednak te normalne stosunki, które wskutek zupełnego wprowadzenia w życie ustawy dadzą się kiedyś dopiero osiągnąć, w każdym razie nie tak prędko nastąpią, dlatego będzie musiał elaborat komisji oznaczyć mniej więcej w przybliżeniu i to jeszcze ile w pierwszej chwili na to potrzeba będzie.

Co do punktu trzeciego, pozwalam sobie na koniec dodać, że żądam w owym ustępie, aby poleczone było komisji, żeby najdalej za półtora tygodnia przedłożyła rezultat swej pracy. Otóż tu oświadczyć muszę, że nie widzę ostatecznie powodu, dlaczego miałbym to cofnąć. Wprawdzie przekonany jestem, że komisya nie potrzebuje koniecznie takiego bodźca. Komisya edukacyjna nie czekała bowiem na przekazanie jej że tak powiem, urzędowe mego wniosku, ale od pierwszej zaraz chwili sprawą tą już się zajmować zaczęła. Spodziewać się zatem należy, że może i półtora tygodnia nie upłynie, a komisya już będzie w tem szczęśliwym położeniu, że będzie mogła z gotowym rezultatem wystąpić przed Sejmem. Ponieważ jednak już upłynął tydzień od otwarcia tych posiedzeń sejmowych, a czas dalszych obrad jest policzony: dlatego chciałbym to zastrzeżenie pozostawić i teraz, choćby

tylko jako wskazówkę, że wysoka Izba przywiązuje do tej kwestyi większą ważność, aniżeli do niejednej innej kwestyi edukacyjnej i aby tym sposobem okazać wolę, że przed wszystkimi innymi sprawami edukacyjnymi ta właśnie ma być na porządek dzienny najpierw wniesioną.

P. Majer: Proszę głos.

Ks. Marszałek: P. Majer ma głos.

P. Majer: Z powodu przedstawienia szan. p. Małeckiego, chociaż w tej mierze przez niego wzmianka uczyniona została, zdawałoby mi się, ponieważ oczekujemy jeszcze kilku wniosków zmierzających do tego samego celu, że jest moim obowiązkiem, jako prezesa komisji edukacyjnej, zawiadomić wysoką Izbę; jak się komisya na te sprawy zapatruje i jak sobie z nimi postąpić zamierza. Otóż komisya wiedząc, jakie jest pod tym względem życzenie kraju, i widząc że zgodne z niem są jej własne zapatrywania, nie oczekując nadejść mających wniosków czy petycyj, bezzwłocznie po uorganizowaniu się swoim, rozpoczęła czynności, i odkładając sprawy mniejszej wagi na później, natychmiast nad tym przedmiotem rozpoczęła obrady, i doprowadziła je do tego stopnia, że mogła już tę sprawę do szczegółowego przeprowadzenia oddać jednemu referentowi. O tem miałem sobie za obowiązek zawiadomić wys. Izbę, albowiem teraz pod każdym względem możemy oczekiwać rychłego skutku, a to tem więcej, gdy referat ten znajduje się w gorliwych rękach szan. p. Czerkawskiego.

Ks. Marszałek: Jest propozycja p. Małeckiego, ażeby jego wniosek Izba odesłała do komisji edukacyjnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Druga część wniosku p. Małeckiego jest, ażeby wezwać komisję edukacyjną do zdania sprawy w ciągu półtora tygodnia.

P. Grochoski: To jest tylko część wniosku, a nie osobny wniosek.

Ks. Marszałek: Jest to osobny wniosek, dotyczący się formalnego traktowania, który muszę osobno poddać pod głosowanie. Kto jest za daniem polecenia komisji edukacyjnej do zdania sprawy z wniosku p. Małeckiego w ciągu półtora tygodnia, zechce wstać. (Wątpliwość). Proszę panów jeszcze raz powstać, bo nie mogłem dojść, czy była większość czy mniejszość. (Mniejszość). Wniosek upadł.

Ob. Aleg.
XXXII.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku x. Króla, ażeby koszta szpitalne rozłożono na cały kraj. X. Król ma głos.

P. x. Król: Szan. poseł, który przedemną mówił, powiedział, że należy użyć wszelkich sposobów, zmierzających do podniesienia oświaty. Jak poprzedni mowca za oświatą, tak ja za cierpiącą ludzkością przemawiam do wys. Sejmu.

Potrzebujemy ludzi do pracy, a że jest ich tak mało, więc starajmy się choć tych, którzy są, utrzymać przy zdrowiu i życiu. Jak długo jednak koszta szpitalne na kraj cały rozłożone nie będą, nigdy ratunek cierpiącym udzielany nie będzie odpowiednim, i ludzie z głodu i z nędzy marnie umierać będą. Proszę więc, ażeby wys. Sejm szczerze zechciał się zająć tą sprawą.

Co do formalnego traktowania, proszę, ażeby mój wniosek odesłany został do komisji szpitalnej.

Ks. Marszałek: Szpitalnej komisji nie ma.

P. x. Król: Więc do administracyjnej. W takim razie proszę, ażeby mój wniosek wypłynął na wierzch, choć za 10 dni. Już drugi raz obija się ta sprawa o łaskawe uszy wys. Sejmu, ale bezskutecznie, a przecież jest to sprawa nagląca, i ci, którzy mnie wysyłali i wszyscy mieszkańcy w mojej okolicy nalegali na mnie, ażeby ją podniósł w Sejmie.

Ks. Marszałek: Jest propozycja, ażeby wniosek x. Króla przekazać komisji administracyjnej. Kto się z nią zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Druga część wniosku x. Króla jest, ażeby komisja administracyjna do 10 dni zdała z niego sprawę. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Mniejszość.) Wniosek upadł. Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie wniosku p. Skwarczyńskiego o uchwale ustawy, zawierającej dodatek do sejmowej ordynacji wyborczej i znoszącej postanowienie ustawy z d. 20. września 1866 r. P. Skwarczyński ma głos.

P. Skwarczyński: Wniosek ten nie jest nowym, ale tylko ponowieniem zeszłorocznego wniosku p. Krzeczunowicza, który wysoka Izba w przeszłym jeszcze roku w projekt ustawy zmieniła. Wnoszę, ażeby wysoka Izba odesłała go do komisji prawniczej, która już w przeszłym roku tym przedmiotem się zajmowała.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest

przyjęty. Z porządku dziennego następuje sprawozdanie Wydziału krajowego z petycją stanisławowskiego wydziału powiatowego o udzielenie tamtejszej ludowej szkole rolniczej jednorazowej subwencji w kwocie 2.000 złr. Sprawozdawcą jest p. Skwarczyński.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z petycją stanisławowskiego wydziału powiatowego o udzielenie tamtejszej ludowej szkole rolniczej jednorazowej subwencji w kwocie 2.000 złr. w. a.

Wysoki Sejmie!

W roku 1868 zawiązało się w Stanisławowie Towarzystwo opieki nad opuszczonymi chłopcami i utworzyło zakład dla nich, który uchwałą tamtejszej Rady powiatowej z dnia 30. marca 1868 za zakład powiatowy uznanym został.

Zakład ten na dniu 22. września 1868 otwarty, daje od tego czasu bez przerwy utrzymanie i wychowanie 16 chłopcom, liczba tych chłopców wzrosła w obecnym roku do 18.

Zarząd zakładu i opiekująca się nim reprezentacja powiatowa dążą do tego, ażeby utworzyć w nim powiatową ludową szkołę rolniczą, przyjęły dla niej statut ułożony dla szkół tego rodzaju przez komisję towarzystwa rolniczego, i rozporządzają w tym celu kapitałem zarodowym w kwocie 4.000 złr. w. a., z której połowa pochodzi ze subwencji na ten cel otrzymanej od Ministerstwa rolnictwa.

Obecnie udaje się stanisławowski wydział powiatowy do wysokiej Izby z prośbą o łaskawe wsparcie tego zakładu, od lat kilku istniejącego, jednorazową pomocą w kwocie 2.000 złr. w. a. z funduszy krajowych, ażeby podać jej możność wprowadzenia w nim powiatowej ludowej szkoły rolniczej.

W roku 1869 miał Wydział krajowy sposobność zaczerpnąć w urzędowej drodze informacji o powyższym zakładzie, i nabrał przekonania, że

1. mężowie stojący na czele towarzystwa pod względem gorliwości i znajomości rzeczy dają dostateczną rękojmię dobrego urządzenia i prowadzenia szkoły rolniczej, a

2. okolica Stanisławowa odpowiada ze wszech miar wymogom szkoły rolniczej, i zupełnie do tego celu jest odpowiednią.

Obecnie potwierdza Wydział powiatowy dalszy pomyślny rozwój tego zakładu, jakoteż niedostateczność dotychczas zebranych funduszy do urze-

Ob. Aleg.
XXXIII.

czywistnienia dawno powziętego zamiaru, utworzenia w tym zakładzie powiatowej ludowej szkoły rolniczej.

Wobec tych okoliczności i wobec powszechnie uznanej potrzeby szerzenia między ludem zasad racjonalnego rolnictwa, wnosi Wydział krajowy.

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Petycję staniślawowskiego wydziału powiatowego o udzielenie tamtejszej ludowej szkole rolniczej jednorazowej subwencji w kwocie 2.000 złr. w. a. odstępuje się komisji finansowej do bliższego rozpatrzenia się i przedstawienia wniosku na jednym z najbliższych posiedzeń, a to z pominięciem drukowania sprawozdania (§. 46. reg.)

(Po przeczytaniu). Proszę ażeby wysoka Izba ten wniosek Wydziału krajowego raczyła odesłać do komisji budżetowej.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie Wydziału krajowego względem zwinięcia krajowych zakładów podrzutek w Lwowie i Krakowie. Sprawozdawcą jest p. Haller.

Sprawozdawca p. Haller: Ponieważ wysoka Izba zwykła uwalniać sprawozdawców Wydziału krajowego od pierwszego czytania, przeto i ja ośmiela się bez poprzedniego czytania prosić wysoką Izbę, o odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku p. Szujskiego, ażeby kandydatom stanu nauczycielskiego pozostawić stypendya na rok jeden po ukończeniu obowiązkowych kursów, pod warunkiem złożenia egzaminu nauczycielskiego w ciągu roku. P. Szujski ma głos.

P. Szujski: Ten wniosek, który dzisiaj wysokiej Izbie rozdany został, za którego uzasadnieniem są przytoczone w nim motywa, proszę odesłać do komisji edukacyjnej.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego drugie czytanie sprawozdanie Wydziału krajowego względem pozwolenia na pobór wyższych dodatków do podat-

ków bezpośrednich. Sprawozdawcą jest p. Skwarczyński.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

Spr a w o z d a n i e

Wydziału krajowego co do petycyj trzydziestu ośmiu gmin powiatu Tarnowskiego o zezwolenie na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć wysokiej Izbie petycje 38 gmin powiatu Tarnowskiego o pozwolenie na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednio, celem pokrycia niedoborów budżetów gminnych. Dla pokrycia tych niedoborów potrzebują te gminy a mianowicie:

	dotatków w wysokości	48	%
1. Blonie	"	"	"
2. Burzyn	"	"	62
3. Biała	"	"	35
4. Bistuszowa	"	"	44
5. Dąbrówka szczepanowska	"	"	66
6. Dąbrówka infułacka	"	"	43
7. Gunniska	"	"	56
8. Garbek	"	"	60
9. Golonka	"	"	27
10. Hyszów	"	"	65
11. Janowice	"	"	38
12. Krzyż	"	"	31
13. Karwodrza	"	"	30
14. Kielanowice	"	"	49
15. Łowczów	"	"	54
16. Łękawica	"	"	42
17. Lichwin	"	"	26
18. Poręba radna	"	"	38
19. Piotrkowice	"	"	86
20. Pleśna	"	"	44
21. Pogórska Wola	"	"	26
22. Podlesie dębowe	"	"	52
23. Rzuchowa	"	"	45
24. Rzędzin	"	"	86
25. Radna	"	"	40
26. Siedliska	"	"	35
27. Szczepanowice	"	"	35
28. Swiebodzin z Kłokową	"	"	29
29. Tarnowiec	"	"	72
30. Trzemesna	"	"	84
31. Wróblewice	"	"	33
32. Zdzary	"	"	39
33. Zawada	"	"	41
34. Żukowice stare	"	"	29
35. Zabłędza	"	"	97 ¹ / ₂
36. Zbytowska góra	"	"	29

Ob. Aleg. XXXIV.

Ob. Aleg. XXXV.

37. Koszyce małe	„	„	57	„
38. Koszyce wielkie	„	„	54	„

podatków bezpośrednich bez nadzwyczajnych dodatków.

Wszystkie te gminy proszą o zezwolenie rze-
czonych opłat na rok 1873 a dwie ostatnie to jest
Koszyce małe i wielkie, także na lata 1874 i 1875,
z powodu, że postanowiły pobudować wspólną szkołę
a odnośne wydatki chcą pokryć w przeciągu 3 lat.

Petycyje tych gmin są poparte przez reprezen-
tacyę powiatową, a potrzeba zezwolenia na pobór
tych opłat jest należycie uzasadnioną.

Wydział krajowy wnosi zatem: Wysoki Sejm
raczy uchwalić załączone projekta do ustaw.

We Lwowie dnia 25. października 1872.

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi
z wielkiem księstwem Krakowskiem,
z przyzwoleniem gminie Błonie powiatu Tarnow-
skiego na pobór dodatków gminnych do podatków
bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego
królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem
Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Błonie powiatu Tarnowskiego pozwala
się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków
gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpo-
średnich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości
czterdziestu ośmiu (48) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt
głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod gło-
sowanie. Kto się z nią zgadza, zechce wstać. (Wię-
kszość.) Jest większość. Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta:)

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi
z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwole-
niem gminie Burzyn powiatu Tarnowskiego na po-
bór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego królestwa
Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem księstwem
Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Burzyn powiatu Tarnowskiego pozwala
się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydat-
ków gminnych, dodatek do wszystkich podatków
bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wy-
sokości szesćdziesięciu dwóch (62 $\frac{1}{2}$ %).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt
głosu nie żąda? (Nikt.) Podaję tę ustawę pod gło-
sowanie. Kto się z nią zgadza, zechce rękę po-
dnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa przy-
jęta.

P. ks. Kulczycki (przerywa): Proszu o
holos.

Ks. Marszałek: ks. Kulczycki ma głos.

P. ks. Kulczycki: Ja chcę podnieść, aby
skoro dodatki do podatków przesyła 50%, były mo-
tywa przedkładane, dla czego się to dilażę. Ja
nyszczo ne mohu zakinuty starannomu rozpatrywa-
niu Wydiłu krajewoho, ale poneże to je przedmet
dużo ważnyj, kotoryj wymahaje sankcyi tronu, to
ne należyt sia, abyśmo na oslep przyzwalały na
wyższe podatki nie majuszcy przekonanja tich po-
trib, dla kotorych sia tak wysoki podatki uchwa-
lajut. Proszu, szczyby pry takich słuczajach, hde
hromada na wyżsi dodatki prosyt jak 50%, były
nam motywa przedkładane.

Sprawozdawca p. Skwarczyński: Muszę
powtórzyć Wys. Izbie co miałem raz już zaszczyt
wyjaśnić, że nie idzie tu o to, aby na gminy nakładać
ciężary, których ona nie żąda, lecz idzie tu o prze-
zwolenie wyższych dodatków do podatków, których
ona nieodzownie potrzebuje. Do udowodnienia tej
potrzeby służą akta, których mogę na każde we-
zwanie udzielić. Zazwyczaj przyczyną prośby gmin
o podwyższenie dodatków jest, że gmina jest małą
a pomimo tego wydatki takie same ponosi jak
inne gminy, jeżeli połączyć się z sąsiednimi gmi-
nami nie chcą.

W wypadkach jeżeli gmina jest mniejszą i ze
swojego majątku wszystkich wydatków spłacić nie
może, albo wreszcie żadnego majątku nie posiada
wtedy prosi o pozwolenie na wyższe dodatki, a na-
turalnie im mniej liczną jest ta gmina tem wię-
kszy wypada dodatek.

Inne wydatki jak np. na wystawienie i u-
trzymanie szkół są przyczyną dla czego gmina
prosi o podwyższenie dodatków do podatków, wten-
czas Wydział krajowy przestrzega tej praktyki, że
podaje to do wiadomości Wys. Izby.

Sądziłbym, że nienależałoby uchwalać jako
zasadę tego, co ks. Kulczycki wnosi, ale raczej
ażeby Wys. Izba przestawała na tem, co Wydział
krajowy Izbie przedkłada. Gdyby w jakim wy-
padku potrzebny był budżet do poparcia prośby
gminy, wtedy mając go pod ręką mogę go każdej
chwili udzielić.

Co do tej gminy Burzyn zapadła uchwała w Radzie gminnej, a wydział powiatowy ją potwierdził, ponieważ ta gmina niema żadnego majątku, a mało członków którzy małe podatki opłacają i z tego wynika potrzeba nałożenia tak wysokiego dodatku.

Gdybym w każdym wypadku i nad każdym pojedynczym punktem się rozwodził, ta sprawa zajęłaby nam bardzo dużo drogiego czasu.

Proszę dla tego, żeby wysoka Izba zechciała się zgodzić z moim sposobem traktowania tej sprawy.

Ks. Marszałek: Wniosku ks. Kulczyckiego nie mogę poddać pod głosowanie, bo i bez uchwalenia wniosku może być wyjaśnienie dane, jeżeli tego który z pp. posłów zażąda.

Ks. Kulczycki: Proszu p. sprawozdatela o przytoczenie motywów co do tej ustawy.

Sprawozdawca P. Skwarczyński (czyta):

Wyciąg z księgi uchwał gminy Burzyn:

Posiedzenie dnia 25. czerwca 1872.

Przewodniczący p. Słowik.

Obecnych radnych 8.

Rada gminna przyjmują na r. 1873 budżet a to z dochodem 16 złr. a z rozchodem 249 złr. 6 kr. w. a. i uchwała wykazany niedobór pokryć pobraniem 62% dodatku do podatku domowego, gruntowego, zarobkowego i dochodowego.

P. ks. Kulczycki: Toje motywa mene ne perekonały.

Sprawozdawca P. Skwarczyński (czyta):

Budżet gminy Burzyn na rok 1872. Wychód

Płaca zwierzchności gminy	12 złr. — ct.
Płaca nauczyciela	86 " 50 "
Stróż szkolny	12 " — "
Reperacya szkoły i opał	20 " — "
Stróż gminny	25 " — "
Przewoźnik gminny	12 " — "
Przedpłata na dziennik praw państwa	1 " 50 "
Koszta podróży	7 " — "
Płaca pisarza gminnego i kancelaryjne wydatki	20 " — "
Nieprzewidziane wydatki	20 " — "
Suma	216 zir.

Dawszy te wyjaśnienia wnoszę uchwalenie powyższej ustawy.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Białej powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Białej powiatu Tarnowskiego pozwała się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu pięciu (35%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce wstać. (Większość). Jest przyjęta.

Proszę panów, ażeby zechcieli wrócić do sali, bo inaczej nie będzie kompletu. (Posłowie wracają).

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Bistaszowej powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Bistaszowej powiatu Tarnowskiego pozwała się pobierać w r. 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu czterech (44%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Dąbrówce Szczepanowskiej powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Dąbrówce szczepanowskiej powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich [bez nadzwyczajnego dodatku] w wysokości sześćdziesięciu sześciu (66%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca P. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Dąbrówce infulackiej powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Dąbrówce infulackiej powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu trzech (43%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca P. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Gumniska powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Gumniska powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości pięćdziesięciu sześciu (56%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński: (czyta)

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Garbek powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Garbek powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości sześćdziesięciu (60%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Golonka powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Golonka powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu siedmiu (27%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca P. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem krakowskiem

z przyzwoleniem gminie Hyszów powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Hyszów powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości sześćdziesięciu pięciu (65%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem

z przyzwoleniem gminie Janowice powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Janowice powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu ośmiu (38%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Krzyż powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Krzyż powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków

gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu i jednego (31%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Karwodrzy powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Karwodrzy powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu (30%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Kielanowicom powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Kielanowicom powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (w wysokości czterdziestu dziewięciu (49) %).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Łowczów powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Łowczów powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości pięćdziesięciu czterech (54) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Łekawicy powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Łekawicy powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości czterdziestu dwóch (42) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Lichwin powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Lichwin powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu sześciu (26) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Porębie radlnej powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Porębie radlnej powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu ośmiu (38) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Piotrkowicom powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Piotrkowicom powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich po-

datków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości osmdziesięciu sześciu (86) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Pleśnej powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i wielkiego księstwa Krakowskiego rozporządzam co następuje:

Gminie Pleśnej powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu czterech (44) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Pogórskiej Woli powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Pogórskiej Woli powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873. na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich po-

datków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu sześciu (26) %.

P. x. Szaszkiewicz: Jabym wnosyl dla skoroczenia czasu, aby, poneze to samo sia powtariaje, jesly tolko kontekst ustawy bude toj sam, jeha ne czytaty, tylko skazaty; taja gmina chce takij a takij dodatok.

Sprawozdawca p. Skwarczyński: Nie mogę się na to zgodzić, ponieważ to jest text ustawy, która ma być przez monarchę sankcyonowaną. Gdybyśmy ustawy nie czytali, odmówionoby nam może sankcyi dla braku formalności, i wskutek tego mnóstwo gmin nie miałyby budżetu zatwierdzonego.

Ks. Marszałek: Nie mogę nawet podawać tego wniosku pod głosowanie, bo zarzuconoby nam brak formalności, a oprócz tego mogliśmy z tego powodu mieć trudności.

P. Kowalski: Proszu o hołos co do formalnoho traktowanja. Dla koždyj hromady uchwalajem tut odnaku ustawu, a tylko z odminnoju cyfroju; protoje to samo sia pysze i peredkłada je pry koźdorazowym predkładaniu takoj ustawy do najwyższoj sankcyi — toje przywodyt mene na hadku, czy ne bułoby luczsze, bilsze hromad z ciłoho powitu, abo okołyci odnoju ustawoju objaty. Ne je nyhde prypysano, aby dla koždyj hromady osobnu wydawaty ustawu. I tak, jeslyby p. referent odczytał hromadu i procent jaki do podatkiw jako dodatok uchwałytysia maje, to skorsze taja sprawa bułaby tut ukończona, i mensza pracja bułaby pry predłożenjach do najwyższoj sankcyi.

Sprawozdawca p. Skwarczyński: Przedewszystkiem muszę zwrócić uwagę wys. Izby, że dotychczasowa praktyka była, ażeby ustawy pojedynczo każdą z osobna czytać. Następnie muszę podnieść, że mogłyby w jednej lub drugiej ustawie zająć okoliczności, któreby spowodowały niesankcyonowanie całej ustawy, i wszystkie gminy, któreby razem w jednej ustawie objęte były, musiałyby cierpieć, bo nie miałyby dodatków do podatków, zatwierdzonych, wskutek czego budżet ich nie mógłby wejść w wykonanie. Proszę więc, ażeby wys. Izba pozostała przy dotychczasowej praktyce.

Ks. Marszałek: Rzeczywiście z powodów nieprzewidzianych mogłaby ustawa nie być sankcyonowaną i z tej przyczyny ucierpiałyby wszystkie gminy.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Podlesiu dębowemu powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem ustanawiam co następuje:

Gminie Podlesiu dębowemu powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości pięćdziesięciu dwóch (52%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Rzuchowej powiatu Tarnowskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Rzuchowej powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu pięciu (45%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a.

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Rzędzin powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Rzędzin powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości ośmdziesięciu sześciu (86) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Kowalski: Proszu o motywa.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

Budżet gminy Rzędzin na rok 1873.

R o z c h o d y:

Płaca zwierchności i prze-	
łożonego gminy	30 złr. — ct.
Płaca pisarza gminnego	15 „ — „
sług i wartowników gminnych	25 „ — „
Wydatki na kancelaryę gminną	5 „ — „
Na potrzeby reparacyi kościoła i budynków parafialnych	15 „ 55½ „
Pensya i utrzymanie nauczyciela	210 „ — „
Dodatki szkolne	12 „ — „
Asekuracya szkoły	3 „ — „
Potrzeby za reparacyę szkoły	20 „ — „
Opał szkolny	24 „ — „
Podatki rządowe z realności gminnych	9 „ 85 „
Koszta kuracyi za ubogich miejscowych	10 „ — „
Dziennik praw państwa	3 „ — „
Nieprzewidziane wydatki	10 „ — „
Nazwóz drzewa na most	225 „ — „
za wybudowanie mostu	300 „ — „
za nadzór przy tymże	40 „ — „
Suma rozchodu	952 złr. 40½ ct.

Wydział powiatowy obciął tę sumę 950 złr. na 117 złr. która to suma 86% dodatku od podatków stanowi.

Wysoka Izba widzi więc, że wydział powiatowy postąpił sobie sumiennie ograniczając budżet na więcej niż 1/8 tego, co Rada uchwaliła. Wydział powiatowy zniżył uchwaloną przez radę gminną sumę 952 złr. na 117 złr., która to suma wynosi 86%.

Ks. Marszałek: P. Popiel ma głos.

P. Popiel: Muszę zauważyć, że płace nauczycieli polegają na osobnych aktach fundacyjnych i te akta normują nawet sposób wybierania tej płacy, albowiem nie wszędzie wybiera się ona w jednakowy sposób. Nigdzie też w kraju naszym płaca nauczyciela nie należy do wydatków gminy. Dodatki do podatków są tylko na utrzymanie zwierzchności i na policję miejscową, i tylko pojedyncze powiaty popełniają ten błąd i wprowadzają płacę nauczycieli do wydatków gminnych.

Nie zwracając się tutaj do sprawy, która obecnie jest traktowaną, zwracam uwagę wys. Izby na to, że należy gminy, które tak sobie postępują, pouczyć, że płace nauczycieli nie należą do wydatków gminnych. Na to są osobne akta fundacyjne, osobne zobowiązania, gdzie gmina lub partya zobowiązuje się płacić nauczycielowi, i wedle tej ustanowionej normy płaci.

P. x. Szaszkiewicz: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: X. Szaszkiewicz ma głos,

Meże wydatkami słyshałem: podatek z hruntu ale ne słyshałem, jakoj pożytek czyli jakij dochid win prynosyt. Zdaje sia meni, szczo hrunt wit kotoroho sia opłaczaje podatek, musyt prynosyty jakis dochid. Tak sia zawзде dije, jak hromada maje pastwysko, to ho wynajmuje, aby mała jakij dochid, tak i z hruntom buty powynno.

P. Smarzewski: Proszę o głos. Mam tylko zapytanie do p. referenta o to, czy wobec rażącej cyfry dodatku nie doszły do Wydziału rekursa ze strony pojedynczych członków gminy, albowiem, jeżeli takich rekursów nie ma, (co wobec tak wysokich dodatków przypuszczać trudno) naprowadza to na przypuszczenie, że w gminie odpowiednie przepisy nie bywają zastosowywane, i że preliminarz dochodów i rozchodów nie doszedł do wiadomości pojedynczych członków gminy, Jest to ważna wskazówka, o ile członkowie gminy całe urządzenie gminne biorą na seryo.

Sprawozdawca p. Skwarczyński: Odpowiadając p. Smarzewskiemu, wyjaśnię mu, że budżet został uchwalony przez radę gminną, następnie budżet ten ze strony Wydziału powiatowego zwierzchności gminnej, do sprostowania został zwrócony i po wyrzuceniu 418 złr., zredukowany na 358 złr. został przedłożony Radzie powiatowej, i dopiero wówczas Rada powiatowa na pełnym posiedzeniu z d. 11. marca b. r. uchwaliła, ażeby tymczasowo przyzwolić na pobór 25% dodatków do podatków, a następnie dopiero wniesioną została ta prośba do wys. Izby. Przy pierwszym sprostowaniu w Radzie gminnej został ten budżet już w znacznej części zredukowany; zostały w nim wydatki o których wspomniał p. Popiel wyrzucone, a wreszcie Wydział i Rada powiatowa wszelkie niepotrzebne wydatki wyrzuciła zupełnie. Są one Wydziałowi dokładnie znane, bo Wydział nawet okólniki w tej mierze wydawał. Polegając na drobiazgowem przetrażeniu budżetu przez Wydział powiatowy i Radę powiatową nie możemy dalej pójść, jak przyjąć tę ustawę, tem bardziej, że Wydział krajowy nie wszystkie wnioski Rad powiatowych o dodatki do podatków przedkłada i owszem kilka z takich żądań zwrócił, a kilka zmniejszył; prośby trzech gmin zwrócono zupełnie bez uwzględnienia Radzie powiatowej Tarnowskiej, a 3 znacznie zredukowano. Wydział w tę sprawę wchodził drobiazgowo, i nie widzi innego sposobu do umożliwienia stronom własnej administracji, jak zezwolenie na dodatki do podatków.

(Głosy: zamknąć dyskusyę).

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby zamknąć dyskusyę. Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Dyskusya jest zamkniętą. P. Kowalski ma jeszcze głos.

P. Kowalski: Prosyłjem o wyjasnenje i prekonałjem sia, aż za nadto, szczo meży rubrykami sut wydatki ciłkom siuda nenałezaszczyi. Obawlaju sia dlatoho, jesty małym hromadom budemo przyzwalaty tak wysokie dodatki do podatkiw, jak 86%, to nikoly w hromadi gospodarstwa poriadnoho ne bude. A toho wsieho ne bułoby, jestybyśmo hromadi ne majuszczoj potrzebnych warunkiw do suszczestwowania jako okranisznoj, ne przywołaly dodatkiw na jaki tuju załedwu staty może — i tym sposobem zmusyły ju moralno do złuczenia sia z innymi susidnymi hromadami. Tohdá budut mense wydatki i mense tiahary, a autonomyi hromad ne naruszutsia, bo i jakaja autonomia w hromadi, nemajuszczoj warunkiw bytu, może rozmynutysia; dla-

toho wnoszu, aby nad toju ustawoju perejty do porjadku denneho.

Sprawozdawca p. Skwarczyński: Muszę zwrócić uwagę, W. Izby na następującą okoliczność że właśnie te wydatki, które nie należą do budżetu zostały wyrzucone, a te które należały zostały zredukowane i w ten tylko sposób udało się sumę 952 złr. zredukować na 117 złr. Ta suma jest minimum, bez której ta gmina rządzić się nie może. Wniosek p. Kowalskiego jest wnioskiem de lege ferenda. Jeżelibyśmy mieli moc te gminy, które takich dodatków potrzebują, znieść, natenczas popierałbym wniosek p. Kowalskiego, ale obecnie gdy nie mamy tej mocy, musimy gminie dać sposób istnienia, sposób do rządzenia się własną administracją.

Nie ma więc innej drogi, jak dać gminie sposób istnienia i uchwalić dodatki, które są najdalej posuniętem minimum potrzeb gminnych. Nie mogę więc jak tylko jak najgoręcej zalecić panom przyjęcie tej ustawy.

Ks. Marszałek: Poddaję pod głosowanie wniosek p. Kowalskiego, ażeby nad tą ustawą przejść do porządku dziennego. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Mniejszość). Wniosek upadł. Kto jest więc za przyjęciem tej ustawy, zechce wstać. (Większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Radlnej powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem. rozporządzam co następuje:

Gminie Radlnej powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości czterdziestu (40%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Poddaję tę uchwałę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Siedliska powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Siedliska powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu pięciu (35%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Szczepanowicom powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Szczepanowicom powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu pięciu (35) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie, Kto się z nią zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia

obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, z przyzwoleniem gminie Swiebodzin z Kłokową powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Swiebodzin z Kłokową powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości dwudziestu dziewięciu (29) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkim księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Tarnowiec powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Tarnowiec powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości siedmdziesięciu dwóch (72) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zschce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkim księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Trzemesna powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Trzemesna powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podat-

ków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości ośmdziesięciu czterech (84) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Wróblowice powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Wróblowice powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu trzech (33) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta)

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Zdzary powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Zdzary powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości trzydziestu dziewięciu (39) %.

Ks. Ma i s z a ł e k: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda. (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Zawada powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Gminie Zawada powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego podatku) w wysokości czterdziestu i jednego (41) %.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda. (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem Księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Żukowice stare powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Żukowice stare powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości dwudziestu dziewięciu (29) %.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda. (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem krakowskiem z przyzwoleniem gminie Zabłędza powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Zabłędza powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości dziewięćdziesięciu siedmiu i pół (97¹/₂) %.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Zbytowska góra powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Zbytowska góra powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w roku 1873 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości dwudziestu dziewięciu (29) %.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Koszyce małe powiatu Tarnowskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Koszyce małe powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w latach 1873, 1874 i 1875

na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości pięćdziesięciu siedmiu (57%).

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaje tę ustawę pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

U s t a w a

z dnia
obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z przyzwoleniem gminie Koszyce wielkie powiatu Tarnowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Koszyce wielkie powiatu Tarnowskiego pozwala się pobierać w latach 1873, 1874 i 1875 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości pięćdziesięciu czterech (54%).

Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję tę ustawę pod głosowa-

nie. Kto się z nią zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skwarczyński: Wnoszę przyjęcie tych 38 ustaw gmin powiatu Tarnowskiego o zezwolenie na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich w trzecim czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tych 38 ustaw w trzecim czytaniu bez czytania zechce wstać. (Większość.) Jest większość. Ustawy te są w trzecim czytaniu przyjęte. Następne posiedzenie jutro o godzinie 11tej z rana. Porządek dzienny następujący:

1. Pierwsze czytanie wniosku Dra Kabata o wybranie komisji hipotecznej celem wypracowania projektu do ustawy o urządzeniu ksiąg hipotecznych.

2. Pierwsze czytanie Sprawozdania Wydziału krajowego o petycji wydziału powiatowego w Podhajcach względem uznania tamecznego szpitalu powiatowego za powszechny i publiczny.

3. Pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału krajowego z projektem do budowy dróg, których budowa nagłącą uznana została.

4. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o pozwolenie na pobór wyższych dodatków gminnych.

5. Sprawozdanie komisji petycyjnej.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 min. 20.